DZIS 8 STRON

Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
24 grudnia 1941 r.
Nr. 135
Cena w Wilnie 5 fen.



W NOC WIGILIJNĄ

W cichą noc wigilijną dzielić się będziemy opłatkiem, jak sercem, z najbliższymi sobie, jak robiliśmy to od wielu lat, a robić to będziemy starym naszym zwyczajem na pamiątkę urodzin Dzieciątka Bożego.

Nie we wspaniałej królewskiej purpurze, nie na złotogłowiu, ale w cichej, ubożuchnej stajence przyszedł Zbawiciel. I nie możni tego świata, nie notable pierwsi mu pokłon należny oddali, ale ubodzy pastuszkowie, którym gwiazda wskazała miejsce narodzin. Tkwi w tym głęboki symbol, idzie przez pokolenia zrozumienie powszechności religii i etyki chrześcijańskiej, szczególnie w jej początkach, gdy chrześcijaństwo było religią maluczkich.

Święto radości i pokoju...

W roku bieżącym, w trzecim ju.. roku wielkiej wojny światowej te święta mają głęboką wymowę, właśnie ze względu na swoje symboliczne znaczenie. Oto z narodzinami Chrystusa wiąże się pojęcie pokoju i miłości braterskiej ludzi. Małe dzieciątko, w ubogiej betlejemskiej stajence narodzone, wyciąga ręce do świata i szepce: „Pokój niech mieszka z wami!..." Jakże znamienną w chwili obecnej jest symbolika tego błogosławieństwa. Teraz — gdy niema prawie na całym świecie miejsca, któreby nie było objęte krwawym pożarem wojny, gdy od lodowatych pól Oceanu Arktycznego, pogrążonego w wiecznej nocy zimowej i oblanego blaskiem zorzy polarnej, aż po tropikalne kraje zwrotnikowe, w tytanicznej walce narodów o lepsze jutro czai się na każdym kroku śmierć — to pragnienie pokoju ma głęboki sens.

A dla nas tu, na terenie Kraju Wschodniego, święta mają szczególnie ważną wymowę. Nie tylko dlatego, że na Wschodzie w chaosie wojny światowej powoli zaczyna kształtować się zarys przyszłego porządku świata, że w gigantycznych zmaganiach wojsk niemieckich z bolszewikami kruszy się krok za krokiem „ład" sowiecki oparty na przemocy i wyzysku, ale dlatego, żeśmy za rządów władców z Kremla nie mogli spokojnie spędzać tego świętego dnia wigilijnego, ani śpiewać swobodnie starych siedemnastowiecznych kolend, będących wyrazem głębokiego religijnego nastroju i wesela z radosnej nowiny. Pamiętamy wszyscy, gdy rok temu w smutnych myślach i niepokoju siadaliśmy do stołu wigilijnego, gdy rzadko w którymś tam domu na choince, ukrytej przed argusowym wzrokiem szpiclów z NKWD paliły się świeczki, zapalone drżącą ręką. Nie byliśmy pewni czy nastroju wigilijnej wieczerzy nie przerwie nagłe wejście gepisty.

To też gdy dziś, w dniu wigilijnym siądziemy do stołu, gdy z najbliższymi będziemy się łamać opłatkiem — wspomnieć musimy z wdzięcznością o naszych oswobodzicielach, o żołnierzach niemieckich, którzy w danej chwili na mrozie i w śniegu trzymają straż i walczą; również wspomnijmy o wszystkich tych naszych braciach, którzy daleko od nas, daleko od swych domów, w mroźnym stepie kazachstańskim, czy na syberyjskich równinach, szarpią swe serca beznadziejną tęsknotą za domem rodzinnym, za nami, najbliższymi. Wspomnijmy o nich, samotnikach opuszczonych, którzy nie mają opłatka, lub nie mają się nim z kim dzielić, rozmieceni po szerokich przestrzeniach Rosji przez najokrutniejszego z barbarzyńców, jacy pojawiali się na przestrzeni dziejów.

Zaroiły się drogi, biegnące w głąb Azji. Popłynęły znanymi szlakami naszej martyrologii strumienie uchodźców z przymusu, a krew i pot ich zwilżają znowu niewdzięczne przestrzenie od Uralu do Ałtaju, od tundr północy do wiecznej wiosny południa Rosji. Smutek wygnańczej doli niech będzie im osłodzony przeczuciem, że jest ktoś tutaj, ktoś swój, bliski, a może nawet nieznany, kto w kraju wspomni serdecznie i przy tym wspomnieniu łzę uroni.

Lecz poza tym miejmy nadzieję na lepsze, spokojniejsze jutro nie tylko dlatego, że uniknęliśmy losu wygnańczego, całego tragicznego splotu przeżyć więziennych, chorób i nędzy, ale dlatego przede wszystkim, że idzie wielka krucjata przeciwko wschodniemu barbarzyńcy, że już niedaleki jest dzień, gdy z powierzchni ziemi starta będzie bolszewicka zaraza, gdy radość pokoju zapanuje nad światem.

Wtedy zupełnie inaczej, radośniej, bo razem z bliskimi witać będziemy przyjście Zbawiciela w ubogiej stajence betlejemskiej, lepiej odczujemy i zrozumiemy symbol błogosławieństwa Bożego.

„Pokój niech będzie z wami!".

Zatopienie lotniskowca brytyjskiego przez niemiecką łódź podwodną

Zatopienie frachtowca nieprzyjacielskiego na wschód od półwyspu Rybackiego. — Zacięte walki na wszystkich frontach

Z Kwatery Głównej Fuehrera, 23 grudnia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Ciężkie walki na środkowym odcinku frontu wschodniego trwają w dalszym ciągu. Nasze oddziały skutecznie odparły na kilku odcinkach silne ataki nieprzyjaciela, niszcząc przytym 19 czołgów sowieckich. Eskadry samolotów bojowych i nurkujących wspierały walki na lądzie. Wyrządziły one nieprzyjacielowi duże krwawe straty, zniszczyły liczne czołgi i pojazdy wszystkich rodzajów oraz zmusiły kilka baterij do milczenia.

Na wodach koło Sewastopola lotnictwo uszkodziło celnie trafionymi bombami sowiecki okręt wojenny. Na wschód od półwyspu Rybackiego samoloty bojowe zatopiły frachtowiec średniej wielkości. Dalszy statek handlowy został uszkodzony bombami w zatoce Kola.

Jak już podano w komunikacie nadzwyczajnym, łódź podwodna pod dowództwem kapitana - porucznika Bigalk'a zaatakowała na Atlantyku lotniskowiec brytyjski, który przydzielony był do zabezpieczenia karawany statków. Łódź podwodna uczyniła lotniskowiec przez trafienie torpedą w śrubę niezdolnym do manewrowania. Po dwóch następnych trafieniach torped w przednią część oraz środek okrętu, lotniskowiec zatonął.

W Afryce - Północnej doszło w dniu wczorajszym w rejonie na wschód od Bengazi do walk, które jeszcze trwają. Niemieckie samoloty bojowe rozproszyły w zachodniej Cyrenaice zgrupowania wojsk brytyjskich oraz kolumny samochodów ciężarowych.

W ciągu dnia i nocy bombardowano obiekty wojskowe na Malcie. Myśliwce niemieckie zestrzeliły przy tym dwa samoloty brytyjskie.

Słabe siły lotnictwa brytyjskiego zrzuciły ubiegłej nocy niewielką ilość bomb kruszących i zapalających na dzielnice mieszkalne w kilku miejscowościach Zatoki Niemieckiej. Artyleria marynarki zestrzeliła jeden bombowiec nieprzyjacielski.

Iran pod dyktatem anglo-sowieckim

ADANA. Radio z Teheranu donosi, że irański minister spraw zagranicznych, Suheili, odczytał w niedzielę w parlamencie irańskim tekst zaproponowanego przez Anglików i Sowiety układu z Iranem. Układ obejmuje dziewięć punktów, które zawierają znane już żądania angielsko - sowieckie, dotyczące prawa korzystania z irańskich dróg i środków komunikacyjnych. Dalej ma Anglia i Związek Sowiecki otrzymać prawo militarnej kontroli nad tymi urządzeniami, jako też kontrolę nad irańską pocztą. Sprzymierzeni rezerwują sobie dalej prawo po uprzednim omówieniu tej sprawy z rządem irańskim, rozmieszczania swoich wojsk jeśli zajdzie tego potrzeba w dowolnych punktach Iranu.

Obecność tych wojsk, twierdzi się w układzie, nie oznacza militarnej okupacji Iranu. Anglia i Związek Sowiecki zobowiązują się wycofać te wojska z powrotem w sześć miesięcy po podpisaniu zawieszenia broni między Anglią i jej sprzymierzeńcami a Niemcami.

RIO DE JANEIRO, (DNB). Prezydent państwa Vargas nie przyjął prośby brazylijskiego ministra marynarki o dymisję, motywując to tym, że pozostanie ministra w służbie jest konieczne dla przeprowadzenia programu obrony narodowej.

Wszystkim Czytelnikom, Przyjaciołom i Sympatykom naszego pisma składamy w dniu Bożego Narodzenia

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".

Finlandia wdzięczna Niemcom

HELSINKI, (DNB). W przeglądzie sytuacji zaopatrzeniowej i trudności w dostawie środków żywnościowych dla Finlandii, „Uusi Suomi" wskazuje na ciężkie położenie, jakie wytworzyło się dla Finlandii, gdyby Niemcy nie dostarczyły jej produktów żywnościowych. Nadeszło już z Niemiec zboże i kartofle, a dostarczoną jeszcze będzie pewna ilość masła. Pomoc daną w ten sposób przez Niemcy przyjęta została z największą wdzięcznością.

Interpelacja w sprawie lotnisk na Malajach

AMSTERDAM (DNB). Utrata brytyjskich lotnisk na Malajach stanowiła w piątek przedmiot interpelacji w angielskiej izbie gmin. Sekretarz finansów w ministerstwie wojny Duncan Sandys wyjaśnił w swojej odpowiedzi, że wszystkie możliwe do przeprowadzenia zarządzenia w sprawie ochrony lotnisk malajskich zostały wykonane. Utrata pewnych lotnisk jest rezultatem ogólnej ofensywy atakujących wojsk japońskich. Nie można było uzyskać dowodu, by jakikolwiek oficer, odpowiedzialny za obronę lotnisk zaniedbał swoich obowiązków.

Neutralność Hiszpanii

MADRYT, (DNB). Hiszpański dziennik urzędowy ogłasza dekret rządu hiszpańskiego w sprawie „stanowiska Hiszpanii wobec konfliktu między Japonią a Stanami Zjednoczonymi oraz innymi krajami europejskimi a hiszpańsko - amerykańskimi narodami". W dekrecie mówi się, że Hiszpania podobnie jak i w poprzedniej fazie konfliktu zachowuje stanowisko kraju nie prowadzącego wojnę.

Sytuacja na zdobytych terenach Rosji sow.

SOFIA, (DNB). Dyrektor Wydziału prasowego, poseł Nikołajeff, zobrazował w swoim wykładzie wrażenia z Rosji Sowieckiej. Oświadczył on, że na zajętych terenach wschodnich odbudowa czyni szybkie postępy.

Im dalej się jedzie na dawniejsze bolszewickie obszary, tym wyraźniejsze dostrzega się przygnębienie ludności. Mówca powtórzył kilka przeprowadzonych przez siebie rozmów, z których wynikało jasno, jak terroryzowali ludność żydowscy komisarze. Tam, gdzie dzisiaj znajdują się wojska niemieckie, Rosjanie są zadowoleni, ponieważ czują się bezpieczni i ponieważ wojska niemieckie dokładają wszelkich starań, by naprawić szkody, wyrządzone przez wojnę. Postępują oni nie jak zdobywcy, lecz jako oswobodziciele.

Zasłudze cześć!

Pożegnanie generała-feldmarszałka von-Brauchitsch'a

BERLIN. W związku z ustąpieniem generała feldmarszałka von Brauchitsch'a ze stanowiska głównodowodzącego armią i przejęciem tej funkcji przez samego Wodza Niemiec, poinformowane sfery niemieckie podkreślają, że pożegnanie między tymi dwoma mężami odbyło się w sposób pełen godności. Generał feldmarszałek von Brauchitsch pozostaje poza tym, zgodnie z pruską tradycją, w służbie czynnej, a więc nie odchodzi ani do dyspozycji ani nie jest zwolniony ze służby.

Zgodnie z tym zwyczajem pozostaje jeszcze np. w służbie czynnej znany z wojny światowej, sędziwy generał feldmarszałek von Mackensen. Przydzielono mu, podobnie jak również i generałowi feldmarszałkowi Brauchitsch'owi adjutanta. Chwilowo jeszcze nie wiadomo, czy generał feldmarszałek von Brauchitsch zostanie wyznaczony na inne stanowisko.

Co się zaś tyczy stanowiska Adolfa Hitlera w dowództwie niemieckich Sił Zbrojnych, dobrze poinformowane źródła zwracają uwagę na to, że Adolf Hitler jak wiadomo od lat już jako Naczelny Wódz Sił Zbrojnych sprawuje kierownictwo trzech części składowych Sił Zbrojnych. Jako najwyższy rozkazodawca całości Sił Zbrojnych, zapewnia on współpracę rozmaitych części i koordynację wszelkich koniecznych zarządzeń w obrębie rozmaitych wojsk. W ten sposób zapewniono Siłom Zbrojnym zwarte dowództwo, którego znaczenie oświetlały już doświadczenia z wojny światowej, a które w ramach nowoczesnej wojny totalnej stało się tak wielkie, że Adolf Hitler już na początku 1938 roku zdecydował się sam objąć naczelne dowództwo niemieckich Sił Zbrojnych. Wojsko, którego bezpośrednie kierownictwo wziął w tej chwili w ręce Adolf Hitler, jest teraz jak i przed tym najważniejszą częścią składową Sił Zbrojnych. Na nim też spoczywa w przyszłości punkt ciężkości działań militarnych.

W związku z tym dobrze poinformowane źródła niemieckie przypominają fakt, że na przykład plany odnoszące się do wyprawy norweskiej, do przeprowadzenia kampanii na zachodzie i do innych wielkich operacyj w tej wojnie były dziełem samego Wodza Niemiec, że obejmuje on zatem obecnie tylko formalnie tę funkcję, która nie tylko nie jest mu obcą, ale którą sprawował on już z jedynym w swoim rodzaju powodzeniem.

W związku z odezwą, skierowaną przez Wodza Niemiec do żołnierzy wojska i broni SS, powtarzają ponownie w sferach oficjalnych Berlina, że wojna zbliża się obecnie do swego momentu rozstrzygającego. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, iż Wódz Niemiec od tej chwili wziął w swoje ręce główne dowództwo nad wojskiem na którego barkach przede wszystkiem będzie spoczywał ciężar przyszłych działań, a to dlatego, by dokonać jeszcze silniejszej, aniżeli dotychczas koncentracji niemieckich Sił Zbrojnych.

Zamiast Singapoore Rangoon*)

Anglia przenosi swoje bazy operacyjne

TOKIO, 22 grudnia. Domei komunikuje, że od poniedziałku Honkong znajduje się faktycznie w ręku Japończyków i że likwiduje się ostatnie ślady imperializmu brytyjskiego w Chinach. Opór Brytyjczyków zmienił się w walkę o poszczególne ulice i walkę drobnych grup; najważniejsze centra komunikacyjne i militarne, jak również ważne strategicznie punkty znajdują się w ręku Japończyków. Sytuacja stała się dla Anglii o tyle krytyczniejsza, podkreśla Domei, że Anglia zdecydowała się przenieść centrum operacyjne w Azji Wschodniej z wychwalanego „Gibraltaru Dalekiego Wschodu" do Rangoon.

NANKIN (DNB). Prezydent Wangtszingwei oświadczył we czwartek w przemówieniu radiowym do narodu chińskiego, że wojna Japonii stała się od 8 grudnia równocześnie wojną obronną Azji Wschodniej. Budowa nowego porządku zbliża się obecnie znacznie ku swej realizacji.

Gdyby państwa anglosaskie wojnę wygrały, wówczas Chiny stałyby się na zawsze niewolniczą kolonią, natomiast przez rozbicie tych państw Chiny odzyskają wolność i swoje równouprawnienie. Dlatego to Chiny muszą jak najściślej współpracować z Japonią.

Jako główne zadania chwili obecnej wymienił Wangtszingwei wzmocnienie armii, powiększenie produkcji i skromny sposób życia.

NANKIN, (DNB). W Nankinie mówią, że Dr. P. W. Yen, były ambasador rządu czungkińskiego w Berlinie i Moskwie został podobno w piątek wzięty do niewoli przez wojska japońskie w Kaulun. W tutejszych sferach poinformowanych utrzymuje się przekonanie, że w Hong Kongu ukrywa się jeszcze wielu wysokich osobistości Czungkingu, chociaż w pierwszych dniach oblężenia udało się niektórym jednostkom uciec nocą na samolotach.

HANOI (DNB). Rząd Francuskich Indochin oświadczył, że od 18 grudnia cały ruchomy i nieruchomy majątek obywateli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Holandii we Francuskich Indochinach został oddany pod kontrolę rządową. Zarządzenie to jednak nie dotyczy przedmiotów codziennego użytku.

*) Rangoon, stolica Birmy, nad zatoką Martabańską, częścią zatoki Bengalskiej, leżącej między Indiami a Birmą.

Nafta w Burmie zagrożona przez Japonię

HAMBURG, DNB, w grudniu. Własne tereny naftowe światowego imper. brytyjskiego są stosunkowo nieduże. Pokrywają zaledwie małą część ogólnego zapotrzebowania światowego. Normalne zapotrzebowanie wynosiło w ostatnim roku przed wojną (1938) około 30 milionów ton. Strata więc jakiegokolwiek terenu naftowego jest dla Anglii niezmiernie bolesna. Produkcja wynosi:

Trinidad . .	2,7	milionów	ton
Burma . . .	1,4	"	"
Wyspy Bahrain	1,2	"	"
Borneo brytyjskie	0,9	"	"
Kanada . . .	0,7	"	"
Ogółem	6,9	milionów	ton

Tym należy tłumaczyć wysiłki Anglii jak największego uzależnienia politycznego od siebie tych państw na Bliskim Wschodzie, które posiadają bogate tereny naftowe, a możliwie największego uzależnienia finansowego państw południowoamerykańskich. Zdaje się, że w trakcie obecnej wojny kapitał Stanów Zjednoczonych w bardzo poważnym stopniu przyjął na Bliskim Wschodzie i w Ibero-Ameryce dziedzictwo po Anglikach na brytyjskich terenach naftowych.

Na wyspie Trinidad (Antyle, na morzu Karaibskim), na której są największe tereny naftowe imperium, zorganizowały Stany Zjednoczone jedną ze swoich baz: w ten sposób Anglia straciła już militarne panowanie nad tym źródłem nafty. Na wyspach Bahraina (Zatoka Perska) ma już prawdopodobnie władzę amerykańska finansjera, od czasu, gdy dużą część akcyj Towarzystwa „Nafta Bahrain" sprzedał Londyn w 1940 do Nowego Jorku celem otrzymania pieniędzy na prowadzenie wojny. Kanadę włącza się dziś cichcem do gospodarczego obszaru Stanów Zjednoczonych. W ręku angielskim była by jeszcze nafta w Burmie i na Borneo brytyjskim.

Z chwilą wybuchu wojny na Pacyfiku sytuacja układa się tak, że wcześniej, czy później Anglia straci i te tereny naftowe, które pozostały jeszcze w jej ręku. Japończycy wylądowali już na Filipinach i na Borneo oraz rozpoczęli z Syjamu marsz do Burmy, w kierunku drogi burmańskiej.

Zachodzi bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty drugiego co do wielkości terenu naftowego Imperium—Burmy. Kopalnie w Burmie mają duże znaczenie dla zaopatrywania w naftę Indyj, albowiem z 2,1 milionów ton, które Indie zużywają, Burma dostarcza więcej niż połowę; zaopatruje także Singapore. Dlatego też wszelkimi siłami zwiększano produkcję nafty w Burmie, którą przyłączono do imperium w 1886. Panują tam nieustanne rozruchy. Nie ustały one nawet po 1937, gdy kraj otrzymał pewną samodzielność. Na zmianę wybuchały strajki w kopalniach nafty, powstania nacjonalistów, grup komunistycznych i mnichów buddyjskich w styczniu 1938, w lutym 1939, i nowe niepokoje w marcu 1939. Wszyscy przypominamy sobie niedawny pobyt premjera Burmy w Londynie, który daremnie starał się o ostateczne załatwienie sprawy samodzielności kraju.

Tereny naftowe eksploatuje Towarzystwo „Burmah Oil Co". Pomimo nieustannych wewnętrzno-politycznych trudności wypłacało ono w 1937 dywidendę w wysokości 30 proc., a w 1938 w wysokości 21 proc. Zyski te pochodziły jednak nie tyle z wierceń, ile raczej z procentów od kapitału. Towarzystwo bowiem posiada wielkie udziały w „Anglo-Iranian Oil Co".

Pomimo, że Japonia dzięki mądrej polityce naftowej jest dziś na długie miesiące zaopatrzona w ropę naftową, to obsadzenie naftowych terenów w Burmie wzmocniło by poważnie jej potencjał wojenny, a z drugiej strony niezmiernie utrudniło zaopatrywanie w naftę Indyj.

dr. H. B. („D. Z. i O.").

TOKIO, (DNB). „Japonia przyszła wreszcie do przekonania, że anglo-amerykańska potęga w Azji Wschodniej musi być zniszczona", oświadczył znany nacjonalistyczny publicysta Tokutomi w tutejszej sali „Hibiya" wobec 5000 słuchaczy. Wciąż wierzono w Japonii w porozumienie i zabiegano o przyjaźń Stanów Zjednoczonych i Anglii. Lecz pogląd na świat tych trzech krajów jest zasadniczo różny. Dlatego Japonia będzie bez sentymentu, twardo i bezwzględnie kroczyć po raz obranej drodze.

Na drodze do ładu, porządku i spokoju

nie może stać egoizm społeczny i chęć łatwego życia

W ubiegłym tygodniu w Okręgowym Komisariacie Wilno—powiat odbyła się konferencja prasowa, na której p. Komisarz Okręgowy Wulff, w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem, wyłuszczył przedstawicielom prasy miejscowej cele i zadania na najbliższą przyszłość.

W zwięzłym ujęciu zagadnień chwili bieżącej zobrazował p. Komisarz Wulff swój punkt widzenia co się tyczy jak najrychlejszej normalizacji życia codziennego w Wileńszczyźnie. Normalizacja ta — jak to słusznie podkreślił p. Wulff — powinna być oparta na zaufaniu ludności do władz, które pójdą jej na rękę z całym życzliwym poparciem bez różnicy stanów i narodowości, aby pomóc zwycięskiej armii niemieckiej zakończyć szybko swe gigantyczne zmagania z największym wrogiem ludzkości — żydokomuną.

Lojalne i uczciwe wykonywanie zarządeń i wskazówek władz niemieckich ułatwi zdrowe gospodarowanie krajem, a co dalej idzie, bezbolesne przetrzymanie czasu wojennego. Szczególnie pamiętać o tym mają rolnicy, zaopatrujący armię i ludność miast w niezbędne artykuły produkcji rolnej. Handel wymienny, szmuglowanie, ceny spekulacyjne — wszystko to, co powoduje podrożenie artykułów przemysłowych — powinno zniknąć raz na zawsze z naszego życia, gdyż spekulacja stwarza tylko chaos gospodarczy. Ten rolnik, który spekuluje, musi zrozumieć, że biorąc drożej za swe produkty, musi być przygotowanym do płacenia drożej za to, co się wzamian otrzymuje z miasta. Stosunki wsi z miastem muszą się zazębiać, dopasować przez regularne, nie po cenach spekulacyjnych, dostawy.

Tylko krótkowzroczny, powodowany chęcią łatwego zysku, wytwórca nie rozumie tego, że spekulacja produktami rolnymi odbija się najdotkliwiej na nim samym. Sprzedając drożej, podraża jednocześnie utrzymanie wytwórcy przemysłowego, który przez to żąda wyższych cen za swoje artykuły. Ten najbardziej niepożądany w okresie wojny objaw, mający wszelkie cechy sabotażu społecznego, winien mieć swój koniec, inaczej bowem utrudnia władzom organizowanie ładu i porządku oraz planowe zaopatrywanie ludności wiejskiej w potrzebne jej do produkcji rolnej przedmioty i narzędzia.

Na własnej skórze przekonaliśmy się jak zdewastowały gospodarstwo nasze i stan posiadania nawet tak krótkotrwałe rządy judeo-komunistyczne. Dziś musimy odbudować wszystko od gruntu, od podstaw. Dlatego mamy przed sobą wiele do zrobienia. Jak armia i ludność wiejska muszą być zaopatrzone przez wieś w produkty rolne, tak i rolnictwo będzie jak najenergiczniejszymi staraniami władz zaopatrzone w to, co jest mu niezbędne dla podniesienia produkcji rolnej na właściwy poziom.

Aby to jak najrychlej nastąpiło, ludność musi zrozumieć, że warunkiem sine qua non regularnego, w miarę jak najdalej idących możliwości, życia i przetrwania zawieruchy wojennej jest systematyczna, sumienna i wytrwała praca oraz posłuch władzom, co w sumie da spokój, ład i porządek.

Jak wynika z oświadczenia p. Komisarza Okręgowego Wulffa — który w swym exposé na konferencji prasowej nadmienił, że ludność rolnicza w większości swej jest godna uznania za dotychczasowe wypełnianie przez nią powinności obywatelskich — władze ze swej strony uczynią wszystko jak najsprawiedliwiej i najwydatniej w każdym kierunku życia gospodarczego, socjalnego i t. p., aby pomóc tej ludności w jej zbożnej pracy nad podniesieniem produkcji i zapewnieniem spokojnego bytowania.

Ludność ze swej strony odwdzięczyć się winna za wybawienie jej od zmory rządów żydokomunistycznych lojalną, szczerą współpracą, a władze niemieckie są w stanie wskazać nowe cele, nowe drogi, aby codzienne życie lojalnych obywateli było jak najłatwiejsze.

Poniżej podajemy wezwanie p. Komisarza Okręgowego Wulffa, który w wezwaniu tym wskazuje ludności wiejskiej co czynić należy, aby wspólna, oparta na wzajemnym zaufaniu, wzmożona współpraca dała pożądane wyniki.

WEZWANIE

do ludności Okręgu Wileńskiego

Rok 1941 ma się ku końcowi. Dla wielkiego i potężnego Państwa Niemieckiego oraz jego nieporównanie silnej armii przyniósł ten bogaty w decyzje rok olbrzymie sukcesy. Czerwona armia a zatem i bolszewizm zbliżają się ku swojemu zniszczeniu. Leningrad jest otoczony, Moskwa oblężona.

Potężnym uderzeniem niemiecka armia wypędziła z kraju czerwone hordy, zapewniając tym samym ludności znowu pokój, pracę oraz chleb.

Chociaż ludność mojego okręgu musiała ponieść dotkliwe ofiary w czasie nawałnicy wojennej, to jednak po wejściu niemieckich oddziałów i zaprowadzeniu niemieckiej administracji cywilnej podjęła ona znowu odważnie i zdecydowanie swoją pracę.

Wyrażam uznanie całej ludności, a w szczególności wieśniakom za dokonaną w tym roku pracę.

Dla ostatecznego jednak zabezpieczenia podstawy do życia ludności okręgu wileńskiego jest niezbędne całkowite zwycięstwo w roku przyszłym. Spodziewam się przeto, że ludność wiejska również i w przyszłym roku wywiąże się w myśl wytycznych oraz sumiennie z postawionych jej zadań.

Podobnie jak w roku ubiegłym tak i w nadchodzącym spodziewam się, że wszystkie warstwy ludności ugruntują swoje zaufanie do niemieckiej administracji cywilnej, a podległe mi urzędy i pracownicy przyczynią się do złagodzenia w sposób sprawiedliwy trosk wszystkich powiatów. Gdzie zauważę niesprawiedliwość, zareaguję na to w sposób najradykalniejszy. Wzywam wszystkie warstwy ludności do wykonywania rozkazów i zarządzeń niemieckiej administracji cywilnej, miejscowych urzędów i władz oraz do okazywania im niezbędnego posłuchania.

Odbudowa dokonuje się z myśl tych wytycznych, ustalonych dla osiągnięcia w możliwie krótkim czasie spokoju i porządku, t. zn. normalizacji oraz stabilizacji codziennego życia.

Ponieważ rolnictwo ze względu na swoje znaczenie na terenie Okręgu Wileńskiego znajduje się na pierwszym miejscu, zwracam się do ludności wiejskiej z wezwaniem:

1. Wypełniajcie obowiązek dostawy artykułów spożywczych oraz innych płodów rolnych.

2. Wypełniajcie punktualnie bieżące dostawy do składów kooperatyw wzgl. do wyznaczonych miejsc dostawy.

3. Stosujcie się do wytycznych powiatowych kierownictw rolnych i agronomów powiatowych.

4. Unikajcie spekulacji, niedozwolonego handlu oraz przemytu; bowiem wzrastające ceny podrożają wam samym utrzymanie.

5. Przy nadchodzącej pracy wiosennej nie zostawiajcie bezplanowych ugorów, lecz powiększajcie swoje obszary uprawnych gruntów.

6. Chrońcie swoje zdrowie, strzeżcie się oraz wasze dzieci od zaraźliwych chorób (tyfusu plamistego). Stosujcie się do specjalnych w tym względzie zarządzeń.

7. Utrzymujcie swoje budynki w należytym stanie, dezynfekujcie obory, starajcie się o pielęgnację i karmienie bydła.

8. Zabicie zdolnego do pracy i życia bydła będzie karane jako sabotaż.

9. Wypełniajcie rozkazy co do wykonywania szarwarków przy budowie dróg, zwózce drzewa, oczyszczaniu dróg od śniegu i t. p.

Mam głębokie przekonanie, że na podłożu współpracy opartej na całkowitym zaufaniu wszystkich sfer w myśl tych wytycznych wszyscy spełnią swój obowiązek! Praca zapewni wówczas w całym kraju chleb codzienny, a tym samym zapanują normalne stosunki.

Tym hasłem wzywam ludność Okręgu Wileńskiego do wzmożonej współpracy.

Okręgowy Komisarz Okręgu Wil.
WULFF

18 grudnia 1941 roku.

„Pokój ludziom dobrej woli"

Znowu nadeszły święta Bożego Narodzenia, w które rozpamiętywać będziemy, jak to przed wiekami dokonał się najwyższy cud: „Słowo stało się ciałem!"...

Znowu na jakiś czas każemy woli swej zapomnieć o największym kataklizmie, jaki przyniosły nam dzieje, a rozpogodzimy swoje dusze, miłością opromienimy serca i staniemy się jak dzieci, spragnione szczerego uśmiechu i zdolne do bezgranicznej wiary i jasnej nadziei.

Podzielimy się święconym opłatkiem z najbliższymi nam, ale wspomnijmy i tych, którzy nie są obecni, którzy są zdala od nas, w dalekich i ponurych krajach. Nie zapomnieliśmy i o nieprzyjaciołach naszych, wobec Dzieciątka bowiem nie wolno ludziom mieć wrogów wśród ludzi.

Jest jeden tylko wróg, który ludzkiego miana nosić niegodzien i z którym dlatego walczyć trzeba, albowiem wróg ów z Bogiem walczy, bo Go nie uznaje. Wróg ten—bolszewizm.

* * *

Msza św., odprawiona w wigilię Bożego Narodzenia, ma charakter radosny, pomimo kapłańskich szat liturgicznych pokutnej barwy, gdyż pełna jest radosnego oczekiwania, jak to zresztą zapowiada introit: „Dziś poznacie, że przybędzie Pan i zbawi nas, a rano zobaczycie chwałę Jego".

Uroczystości kościelne ku upamiętnieniu Bożego Narodzenia rozpoczynają się Jutrznią, śpiewaną przeważnie przed północą i zwaną Pasterką, która składa się z trzech nokturnów, poprzedzonych invitatorium: „Chrystus nam się narodził, przyjdźcie, pokłońmy się Jemu". W nokturnach oprócz psalmów odczytywane są odpowiednie proroctwa, kazanie, ustępy z Ewangelii i in.

Celem Jutrzni jest przedstawienie jak z niebios przychodzi na świat Odpupiciel, pełen łaski i miłosierdzia.

Po Jutrzni bezpośrednio lub nad ranem odprawiane są trzy msze św.

Pierwsza z nich — a n i e l s k a przypomina przede wszystkim narodzenie Syna Bożego w wieczności, a następnie doczesne narodziny Chrystusa w Betlejem, opisując je według Ewagelii św. Łukasza i z listu św. Pawła, pouczającego, abyśmy ...„zaparłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwo, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie"...

Druga msza św. — p a s t e r k a, od Ewangelii, opisującej według św. Łukasza hołd pasterzy, wyraża radość ludzkości z powodu narodzin Chrystusa. Ponieważ w pierwszych wiekach nabożeństwo to odprawiał papież w starożytnym kościele św. Anastazji, w mszy pasterskiej na Boże Narodzenie istnieją wspomnienia o tej św. męczenniczce.

Trzecia msza św. — k r ó l e w s k a, streszcza całą liturgię czasu Bożego Narodzenia. I tu również brzmi głośno radość. „Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem dziwne rzeczy uczynił!" — woła kapłan w introicie. Ewangelia w tej mszy mówi o przedwiecznym pochodzeniu Słowa, które ciałem się stało i przez które wszystko się stało. Kończy się ta msza św. ustępem z Ewangelii św. Mateusza, błaganiem, by Zbawiciel świata „Sprawca boskiego synostwa naszego, raczył być również dawcą żywota wiecznego".

* * *

W następstwie zarządzeń władz, które, chcąc zapobiec szerzeniu się chorób zaraźliwych, nie zezwalają na większe skupienia ludzkie, modlić się w świątyniach Pańskich chwilowo nie będziemy. Módlmy się więc w domach naszych, rozpamiętujmy także czym są dla nas Bożenarodzeniowe uroczystości kościelne.

Czym jest wigilia Bożego Narodzenia

W rożnych podaniach spotykamy się z faktem obchodu wigilii, czyli z czasem, poprzedzającym uroczystości religijne, narodowe i polityczne. Widzimy to u narodów azjatyckich, u Rzymian, Greków i od zarania u chrześcijan. Pierwotne wigilie świąt chrześcijańskich sięgają czasów apostolskich. Miały one ustalony porządek i odbywały się według zasadniczej modły: nocne czuwanie, post, modlitwa, jałmużna i zbożne uczynki.

Nazwa wigilia pochodzi od słowa łacińskiego i znaczy czuwanie, niespanie, straż nocna. W wiekach pierwszych chrześcijanie większą część dnia i całą noc spędzali w kościołach i na cmentarzach męczenników, a przez rozmyślanie, modlitwę i czytania duchowne, gotowali się do następującego święta. Przy tych ćwiczeniach ducha, cały dzień pościli, ponieważ według słów Pisma św. „Dobra jest modlitwa i z postem i z jałmużną". Chodziło o to, żeby się należycie usposobić do nadchodzącej uroczystości. Dla uniknięcia prześladowań musieli po nocach zgromadzać się w podziemiach i tam oddawać cześć Bogu, słuchając mszy św. i przyjmując Komunię. Po ustaniu prześladowań zachowanie nabożeństw nocnych weszło w obyczaj z pobudek religijnych nie tylko dla uroczystego obchodu tajemnic św., lecz dla przygotowania się z większym duchowym pożytkiem do obchodu dni, przypominających prześladowania, które tak cudownie umacniały i szerzyły wiarę.

Z biegiem czasu tu i ówdzie zaczęły się wkradać nadużycia, człowiek bowiem zawsze i wszędzie wnosi swe słabości i zepsucie. Kościół karcił nadużycia, upominał, aż w końcu papież Bonifacy I w 422 r. zabronił zebrań nocnych. Powoli obchody wigilijne ustały, ale nie ustało nabożeństwo wigilijne: modlitwy i post. Nazewnątrz w całej swej krasie mistycznej pozostał obchód wigilii Bożego Narodzenia, obchód, który stanowi piękną poezję życia naszego, wysnutą z głębi duszy.

Były i są w ujęciu życia religijnego różne odchylenia, błędy i przeniewierstwa. Często myśl ludzka zmierza do zniżenia prawdy i wyjałowienia wiekowych podań ojczystych; w dniu wigilii Bożego Narodzenia prawda wiary, nieraz zapomniana, a nawet poniewierana, budzi sumienia. Sama myśl, że Bóg narodził się dla zbawienia naszego otwiera nam oczy. Pomimo nędzy naszej i przeniewierstwa Bóg zniża się dla nas, staje się człowiekiem, żeby zbawić człowieka. Są to sprawy najwyższe, tajemnice miłości Bożej:

...Wzgardzony, okryty chwałą; śmiertelny król nad wiekami,

A słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Nieraz w życiu Bóg posyłał nam gwiazdki łask swoich. Świeciły one jasno i pięknie, lecz nie szliśmy za niemi... Gwiazdki gasły powoli, powoli i — zgasły: zostaliśmy w ciemnościach, bezradni i złamani. Czy jesteśmy szczęśliwi?

Cywilizacja zepsuła szopkę

„Dzisiaj cywilizacja zepsuła nam szopkę... Jeszcze tam po wsiach zachowały się poczęści dawne tradycje, ale w miastach szopka inny zupełnie przybrała pozór. Szczególniej w Warszawie — ani już poznasz dawnego widowiska!.. Niema dawnych śpiewek i owych wszystkich narodów, począwszy od pasterzy ze swoją trzodą, aż do kusego Węgra z olejkami i sławną pomadą, którzy przychodzili się pokłonić Panu Jezusowi. Król Herod pozostał, ale przywdział na siebie strój z króla czerwiennego kopjowany. Jego marszałek występuje ze złotym puklerzem i dzidą, ale zato diabeł nie wyłazi tak, jak dawniej, z pod ziemi, ale spuszcza się z sufitu, by porwać swą ofiarę i unosi Heroda w powietrze, przy czym kurtyna zapada". Tak pisano w roku... 1860. Więc już wtedy „cywilizacja zepsuła szopkę"! A przecież to były czasy młodości naszych dziadów, którzy nam właśnie tyle o szopce opowiadali! I tak chcielibyśmy sami w dzieciństwie zobaczyć szopkę, tych chłopców chodzących „z gwazdką", te postacie, tak dobrze nam znane z opowiadań i z czytania — Heroda, diabła..,

Niestety, mało kto z nas widział szopkę, a obecna młodzież z dużego miasta napewno jej nie zobaczy. Warto sobie zatem przypomnieć raz na rok te postacie klasyczne.

Więc Herod — mocarz, co „cały świat z gwiazdami miał pod swojemi nogami" i niczego się nie lękał, prócz Bożego Dziecięcia na lichem sianie. Ale i po niego przychodzi śmierć jasnokoścista i nic nie pomoże, ani berło, ani korona, ani skarby, które jej Herod ofiarowuje — zabierze jego głowę. A wtedy przybiega diabeł po jego duszę, „zrodzony z ojca kruka, matki wrony", porywa go na widły i niesie do piekła, wielce się radującego. Ale i na diabla jest sposób: da mu radę — baba. Tak tedy jest i happy end ku zadowoleniu audytorium.

Osobnym i wznioślejszym aktem widowiska był pokłon Trzech Króli i pasterzy z darami. barankiem, koźlęciem, skórami. A z boku wojsko rozmaite, w strojach zupełnie fantastycznych, i w zależności od epoki, w jakiej jasełka były wystawiane, przypominające stroje współczesne. Śpiewano przy tym piękne kolędy, dziś w większej swej części zapomniane.

Dla rozweselenia ludu, który nie mógł długo trwać we wzniosłym nastroju i corocznie żądał jakiegoś odświeżenia widowiska, wprowadzano różne luźne scenki z poruszanymi kukiełkami, które tak opisuje Jędrzej Kotwicz.

„Tam żyd wytrząsał futrem, pokazując je z obu stron, jakby do sprzedania, drugi mu je ukradł i stąd kłótnia wielka, aż żyd skrzywdzony pokazał się z żołnierzami i instygatorem, biorącym pod wartę złodzieja. Gdy taka scena znikneła, pokazała się druga, naprzykład. chłopów pijanych, bijących się, albo szynkarka tańcząca z kawalerem, albo śmierć z diabłem najpierw tańcujące, a potym bijące się ze sobą i w bitwie znikające...".

Na zakończenie wychodził zwykle dziadek kościelny (kukiełka).

Stary dziadek brodą chwieje
Bo mu zimno przy kościele.
Żeby państwo dobrzy byli
Piec w kościele postawili.

Była to przymówka do datku, którego zgromadzone audytorium zwykle nie szczędziło, bo — piec, nie piec — ale na rozgrzewkę parę groszy dziadkowi dać trzeba. Dalibyśmy i my chętnie, ale — ginie już zwyczaj szopki.

Boże Narodzenie w sztuce

Chociaż uroczysty obchód pamiątki Narodzenia Pańskiego należy do najstarszych tradycyj chrześcijańskich, sięgających jesli nie epoki Apostołów, to w każdym razie czasów bardzo tej epoki bliskich, wśród zabytków sztuki chrześcijańskiej pierwszych wieków nie znajdujemy malowideł i rzeźb dotyczących faktu Bożego Narodzenia. Niewątpliwie poważną rolę odgrywa w tem to, że, jak świadczą zachowane w katakumbach obrazy i rysunki, dla przedstawienia prawd nauki chrześcijańskiej używano przede wszystkim symbolów. Dopiero, kiedy po edykcie mediolańskim chrześcijanie Zachodu, odwiedzać poczęli miejsca święte, zjawiły się pierwsze wizerunki Bożego Narodzena.

W jednym ze znanych obrazów Narodzenia Pańskiego z drugiej połowy IV wieku znajdujących się w katakumbach S. Sebastiano, znać obok wybitnych wpływów wschodnich dawną symbolikę chrześcijan Zachodu. W sensie Narodzenia jest Dzieciątko, brak natomiast N. Marji P., lecz nad Nowonarodzonym znajduje się otoczony nimbem drugi wizerunek Zbawiciela W ten sposób, usuwając do granic możliwych wszystko to, co ziemskie, podkreślono jednocześnie mistyczny charakter Narodzenia. Inaczej jest na innym z tej samej mniej więcej epoki pochodzącym wizerunkiem na sarkofagu Adelfia w Syrakuzach. Na płaskorzeźbie tego sarkofagu znajdujemy scenę Narodzenia w formie do dziś naogół przyjętej. Jest tam Dzieciątko owinięte w pieluszki i złożone na czymś w rodzaju kosza, jest stajenka, jest Matka Boska i św. Józef, są pasterze z darami, niebrak nawet tradycyjnych bydlątek: wołu i osła. Umieszczenie tych bydlątek w scenie Narodzenia wskazuje, że oprócz nauk Ewangelii wielki wpływ na wyobraźnię ówczesnych chrześcijan wywierała tradycja i legendy, zwłaszcza gdy, jak co do tradycji wołu i osła w stajence, poparte były proroctwami (Iz. 1. 3).

Podania i legendy odgrywały wówczas tak wielką rolę, że dla dodania im, iluzorycznej zresztą, siły przekonywującej stwarzano różne pseudo - ewangelie i pisma apokryficzne. Stąd pochodzą umieszczane częstokroć obok głównej sceny Narodzenia dodatkowe sceny kąpieli Dzieciątka i legendarnej niewiasty Salome z uschniętą ręką. Takie sceny znajdujemy np na emaliowanym krucyfiksie z IX w. w kościele Martorana w Palermo, na płaskorzeźbie Niccolo Pisano na ambonie baptisterium w Pizie (12 w.), a nawet w znajdującym się w Kolmarze obrazie Mathiasa Grünewalda (XVI w.).

W najdawniejszych obrazach scenę Narodzenia wyobrażano w jaskini lub grocie, nad którą świeci gwiazda śląca swe promienie wprost na postać Nowonarodzonego bądź w żłobie, bądź na jakimś podwyższeniu w kształcie stołu. W pobliżu Dzieciątka siedzi lub leży Jego Matka Najświętsza, dalej nieco stoi św. Józef. Wół i osioł pochylają się w niemej adoracji nad żłobkiem, z boku klęczą i stoją pasterze. Nad grotą, a częstokroć i w jej wnętrzu unoszą się postacie aniołów. Jest to zasadniczy typ wschodnich i bizantyjskch obrazów Bożego Narodzenia. Spotyka się go zarówno na freskach, jak mozaikach, w płaskorzeźbach, miniaturach a nawet gemmach.

Typ ten przeniesiony został również na Zachód i piękny jego przykład znajdziemy m. in. w słynnym sakramentarzu biskupa Drogo z Metzu (X. w.), przechowywanym w paryskiej bibliotece narodowej. Również cała włoska sztuka średniowieczna przyjęła ten typ u siebie. Jednocześnie jednak na Zachodzie rozwinął się nieco inny typ obrazów Narodzenia, oparty na symbolice i naukach teologicznych. Ubożuchny żłobek zmienia się w ołtarz, stajenka czy grota — we wspaniałą świątynię, postacie pasterzy — w reprezentantów różnych warstw społeczeństwa, sama zaś scena Narodzenia w akt adoracji, w której bierze udział również Matka Boska.

Tak między in. wyobrażali Fra Angelico, Botticelli, Hugo van der Goes, Filippo Lippi, Ghirlandajo. Na obrazach malarzy tej epoki wogóle znać dążność do jaknajwiększego podkreślenia doniosłości wyobrażanego wydarzenia przez bogactwo barw, wspaniałość krajobrazu przepych otoczenia.

Z chwilą, gdy w sztuce zapanował naturalizm i realizm, coraz bardziej pomijano w dziełach malarskich i rzeźbiarskich temat Bożego Narodzenia. Nowsze czasy wykazują jednak nawrót do tego tematu.



Kolęda

Przez dale mroźne, śnieżyste—
Dziecięcych sił swych
ostatkiem
Znów oto idziesz, o —
Chryste —

Przychodzisz nocą
rozbrzmiałą.
Oczekiwania radosną,
Że „Słowo Ciałem się stało"
I zamieszkało z ludzkością.

W cudownym dniu Twych
narodzin,
Gdy wieszcza gwiazda
zaświeci, —
Co roku na kilka godzin
Dobrzy jesteśmy—jak dzieci.

Stajemy się wtedy najszczerzej
Przez łaskę Twoją bez
końca —
Zaklęci w Twoje pacierze,
W Ciebie wpatrzeni — jak
w słońce.

Gdy się choinka rozjarzy,
W sercach nam czyni się
jaśniej,
Uśmiech wykwita na twarzy,
Dziecinne snują się baśnie...

Dziecięcych sił swych
ostatkiem
Jawisz się — Chryste przed
nami,
Aby — jak białym opłatkiem
Serca podzielić z sercami.

A. Z.

Zabawki

Od niepamiętnych czasów zawsze dzień wigilijny budzi się od śmiechu dzieci i zorza tego cudownego dnia płonie rumianym szczęściem na krągłych, małych policzkach. Kurtyna oświetlona blaskiem dziecinnych roznognionych oczu podnosi się zwolna nad zaczarowanym światem zabawek dziecięcych.

Powiedział ktoś, że każde pokolenie pisze historię swej cywilizacji w książkach swoich dzieci...

Świetnie sformułowany i ogromnie lapidarny paradoks nabiera w okresie świąt Bożego Narodzenia pełnych rumieńców życia. Nasz wiek jest wiekiem badań naukowych. Dzieci nie mają czasu na marzenia i poruszają się w zupełnie odmiennym świecie myśli i zdarzeń, zrodzonych w wyobraźni. Obecnie Tomcio Paluch musi sam sobie dawać radę na bezdrożach puszczy, biedny zaś Robinson Kruzoe, któremu my tak wiernie dotrzymywaliśmy towarzystwa wraz z naszym wspólnym przyjacielem Piętaszkiem i z cierpliwą kozą, której szyję tak często gładziliśmy we snach naszego dzieciństwa — więdnie samotny na bezludnej wyspie.

Dziś dziecko żąda od nas zupełnie innej zabawki. Chce koniecznie aeroplanu. Ostatecznie gdy nie możemy mu tego sprawić zadowoli się pancernym samochodem czy czołgiem, ale koniecznie musi być conajmniej jedna przeciwpancerna armata. Bęben, trąbka odegrały capstrzyk w wieczór wigilijny naszego dzieciństwa. Szabelka i strzelba piechura, spoczywały obok poduszki i ich zimny dotyk budził rumianą zorzę najradośniejszych snów dziecięcych. Dzisiaj dzieci żądają koniecznie karabinu maszynowego. Nie zadowolą się byle czym. Natychmiast zabawkę zaczynają rozbierać i, przyznać to trzeba, na karabinie maszynowym prawdziwym, system Maksima znają się znacznie lepiej niż my, piechury czy ułani.

Jeszcze od czasu do czasu zdarzy się dziecko o mocno konserwatywnych przekonaniach, które żąda na gwiazdkę konia na biegunach. Znamy to, dobrze znamy najmilsze uczucie, gdy młodziutka głowa przytulała się do bujnej grzywy konia, najwierniejszego przyjaciela, który na lotnych biegunach ponosił nas w świat nienazwanych i nieprzemijających radości. Byliśmy Farysami na bezwodnej pustyni i wiatr niecodziennych zdarzeń rozwiewał nasze włosy.

Wystawy sklepów z zabawkami mają największe chyba powodzenie w tym okresie przedświątecznym Oto drzewko obsypane śniegiem z waty i stary znajomy, św. Mikołaj. dobry i uśmiechnięty staruszek z białą aż do pasa brodą wiedzie w zaczarowany świat bajki. To w dzień. A gdy mrok zacznie pruszyć i pogaszą światła te wszystkie zabawki, te lalki, ołowiane żołnierzyki, karabiny maszynowe i zwykłe nabierają życia i właściwego sensu. Znika wtedy zanotowana na kartce papieru cena, która przeraża rodziców i w ogniu marzeń dziecinnych zakwita radosny ogród najczarowniejszej bajki.

I w ten wieczór zimowy, małym głowom śni się w łóżeczkach św. Mikołaj niosący całe naręcze najpiękniejszych zabawek, które przecie żyją, mają swoje własne, nieznane nam życie Nie spostrzeżemy go, bowiem oczy nasze zaćmił blask dnia codziennego, ale wielkie, czyste oczy dziecka znakomicie widzą to życie i ten ruch, który ożywia każdy przedmiot: i tego konia na biegunach i ten puszczany małą sprężyną samochód i ten pociąg, biegnący z szybkością wielu setek kilometrów przez nieobjętą dżunglę...

Dodatek Rolniczy „Gońca Codziennego“

Dziewięć przykazań dla hodowców owiec

Poniżej podaję dziewięć przykazań, zabezpieczających, jeżeli się je przestrzega, pewny dochód z hodowli owiec.

1. Jeśli masz jedną owcę, względnie większą ich ilość, staraj się, by znalazł się na twoim podwórzu, albo przynajmniej w twojej wsi rozpłodowy baran, jeśli takiego jeszcze nie ma. Sprowadzenie barana ułatwi organizacja rolnicza.

2. Jeśli masz zamiar nabyć jedną lub więcej owiec, kupuj, tak samo za pośrednictwem organizacji rolniczej, owce czarnogłówki. Są to najlepsze dla małych gospodarstw owce mięsne. Dostarczają więcej i lepszej wełny niż zwykłe owce wiejskie, a nadto mają więcej mięsa, niż te ostatnie.

3 Nie dopuszczaj do tego, by owce pasły się wszędzie, gdzie należy i nie należy. Unikniesz przez to sporów z sąsiadami i szkód zarówno na swoim polu, jak i na polu sąsiada. Urządź sobie mały ogródek przenośny, w którym owce będą się mogły paść, przeznaczając na każdą owcę z ssącym jagnięciem mniej więcej po cztery metry kwadratowe pastwiska. Ten ogródek przenoś dwa razy dziennie. Jeśli masz jedną lub dwie owce, należy zrobić nieco większy ogródek. Wtedy nie musisz zmieniać go tak często.

4. Parkan zrób w sposób następujący: z cienkich żerdzi sosnowych zrób prostokątne ramy, długie 2 metry i 1 metr wysokie, nacinając końce w ten sposób, żeby jeden zachodził na drugi. Ramy te obciągnij drutem — powstanie siatka. Jeśli złączyć cztery takie ramy, zwrócone na zewnątrz stroną, w której umocowałeś drut, masz mały ogródek o rozmiarach czterech metrów kwadratowych na jedną owcę z ssącym jagnięciem. Każdą ramę z przybitymi u dołu kruczkami, przymocujesz do wbitych u dołu palików, na których u dołu i góry są skobelki Jeśli chcesz urządzić przenośny ogródek na dwie owce, zaoszczędzisz jedną ramę, albowiem wystarczy podłużyć z jednej i drugiej strony zrobiony na jedną owcę prostokąt o dwie ramy, które przymocowuje się do ziemi przy pomocy dalszych palików. A jeśli każdy bok prostokąta złożyć z dwóch ram, otrzymuje się ogródek przenośny o powierzchni 16 metrów kwadratowych, które wystarczają na 3—4 owce. Przenosić ogródek może każdy chłopak, na którym można polegać. W takim ogródku pozostają owce w dzień i w nocy, z wyjątkiem dni dżdżystych. Czarnogłówkom oraz ich jagnięciom deszcz, padający nagle od czasu do czasu w nocy, służy lepiej, niż duszne powietrze letnie w oborze.

5. Także większe stada owiec, które pasą się w dzień na pastwisku, czują się bardzo dobrze, jeśli mogą spędzać noc na dworze w ogrodzeniu. Wówczas wystarczy metr kwadratowy przestrzeni na owcę z ssącym jagnięciem. W tym wypadku robi się ramy z żerdzi pięć metrów długich, nieco grubszych, lub też wykorzystuje się istniejące przy większej hodowli owiec owczarnie. Oprócz tego w połowie wysokości ramy między drutem w ramach trzeba przesunąć łatę, by zabezpieczyć ramę przed napieraniem stada, n. p przy wpędzaniu i wypędzaniu. Ramy są przez to i mocniejsze. Ogrodzenie takie, w którym jest metr kwadratowy przestrzeni na owcę z jagnięciem, należy codziennie, względnie co dwa dni, przenosić na inne miejsce. Ma to o tyle znaczenie, że przez takie przenoszenie nawozi się lepiej i na dłuższy czas ziemię, niż przez nawożenie sztuczne. Kto ma choćby trochę większe stado, nie powinien pozbawiać się korzyści, które przynosi to darmowe nawożenie.

6. Poczynając od 5 grudnia prowadź owce do barana — w razie posiadania większego stada pokrywanie owiec powinieneś skończyć w ciągu sześciu tygodni. Wówczas będą ci się kociły owce w maju, i jeśli paszy będzie mniej więcej pod dostatkiem, obejdziesz się zupełnie bez dodawania jegniętom paszy treściwej.

7. Nie puszczaj do barana jagniąt już w pierwszym roku życia — to znaczy mniej więcej wtedy, gdy mają 6—7 miesięcy — nawet jeśli są dobrze rozwinięte Nie pozwalaj także na prowadzenie jednorocznych jałówek do buhaja.

8. Nie pozwalaj, żeby owce wszędzie łaziły i pasły się. Niekiedy jałowieją, jeśli są za tłuste.

9. Ale nie pozwalaj także, by twoje owce w zimie głodowały. Samą słomą nie da się przez czas dłuższy karmić żadnego hodowlanego zwierzęcia domowego. Jeśli dasz nieco okopowizny, trochę siana i słomy, owce będą się trzymały zupełnie dobrze, a zwłaszcza jeśli dopilnujesz, by otrzymały „odpadki“ pozostające po młócce i to co wiatr wydmucha przy oczyszczeniu zboża. Należy to odpowiednio podzielić, i nie dawać im odrazu. Owce twoje muszą dostać także sól; najlepsza jest bydlęca sól do lizania. Można ją otrzymać i dzisiaj, trzeba jednak rozglądnąć się za nią. Owce koniecz nie potrzebują soli do wytwarzania wełny, i w ogóle do utrzymania równowagi w organizmie.

Przestrzeganie tych dziewięciu przykazań nie sprawi ci chyba trudności.

Franciszek Stadie.

Nieco o kurniku w zimie

Należy zaznaczyć, że ptactwa, zwłaszcza zaś kur nie pomieszcza się w chlewie, w oborze czy też w stajni. Gdy dla ptactwa wodnego takie pomieszczenie może być jeszcze od biedy dopuszczalne, to należy unikać tak często spotykanego trzymania kur w skrzyniach podobnych do gniazd jaskółczych i umieszczonych koło chlewów. Zaznacza się, że takie pozbawione miejsca światła i powietrza kurniki oprócz tego, że udręcza ją ptactwo mają jeszcze bardzo ujemny wpływ na sąsiadujące z nimi świnie, gdyż sprzyjają przenoszeniu na nie różnych chorób np. gruźlicy

To też mądry człowiek w ten sposób inwentarza nie umieszcza, głupi zaś, lub też obojętny i działający bez zastanowienia, co właściwie na jedno wychodzi — pozostawia wszystko po staremu. Pozostawia kury w chlewie, przy pokarmie, przy bydle, słowem tak. że w rezultacie widok jego ptactwa wywołał by zgrozę, gdyby się człowiek jeszcze wogóle czemś mógł przejmować widząc i słysząc różne rzeczy. Zdarza się nieraz, że człowiek pragnący odważnie wejść do takiego ciemnego zamknięcia zostaje zaatakowany przez tego rodzju ilości roztoczy, wszy, pcheł i innych sześcionogów, że przerażony wycofuje się z powrotem nie chcąc narażać swego życia na szwank.

Pozostawiam więc te skrzynie męczarni na boku, mając nadzieję, że ostatni taki egzemplarz zostanie kiedyś umieszczony w muzeum płaszniczym z napisem „ostrożnie, gryzie“.

Będę tu mówił tylko o innych, to jest o dobrych lub nawet zdatnych do użytku kurnikach. Powinny być one, w zagrodach chłopskich i innych, przybudowane zawsze od południowej strony stodoły lub innego odpowiedniego budynku, ponieważ tak zbudowane kurniki są lepsze, niż te które stoją samotnie. Przybudówki mają zwykle tę wadę, że są za wysokie, tak że kury w żadnym wypadku nie mogą ogrzać powietrza w kurniku. W takich wypadkach ustawia się na zimę dodatkowy sufit na wysokości najwyżej dwuch metrów i to w ten sposób, że na tej wysokości przeciąga się drągi w poprzek kurnika i pokrywa je słomą lub czymś w tym rodzaju. Jeżeli się to z tych lub innych powodów nie daje wykonać i temperatura w pomieszczeniu spada poniżej zera, to trzeba nie tylko dać grubszą pościółkę i przestrzegać suchości i zapobiegania przeciągom, lecz również należy dbać o to by kury przynajmniej w nocy nie znajdowały się na mrozie. Jeżeli drągów nakrytych słomą nie można przeciągnąć ponad całym pomieszczeniem, to przynajmniej grzędy do siedzenia należy skupić w jednym kącie, nie rozciągać ich na duże odległości, i nad skupionym miejscem do spania rozpiąć sufit ze słomy. Jeżeli się jeszcze przytym powiesi z boków maty ze słomy lub worki, odgraniczając w ten sposób na noc miejsce do spania, to można przypuszczać że w pomieszczeniu tym mrozu nie będzie.

Naturalnie jeżeli zajdzie potrzeba, a więc podczas wielkich mrozów należy jeszcze wychodzące na północ lub na wschód okna zabezpieczyć matami ze słomy. Jeżeli w oknach tych brakuje połowy szyb, to oczywiście jest bardzo źle, mało mnie to interesuje, ponieważ nie piszę dla tego rodzaju niechlujnych posiadaczy kur, gdyż to się nie opłaca. Myślę tylko o solidnych hodowcach i radzę im jeszcze w wypadku, gdyby kurnik stał samotnie, obłożyć go na około mniej więcej do wysokości metra nawozem końskim.

W ten sposób uda się zabezpieczyć od mrozu większość kurników; gdy chodzi zaś o te stare, zimne, wilgotne chlewy, których nie można obecnie zastąpić porządnym drewnianym budynkiem, to należy wybudować w nim gruby ceglany piec, naturalnie o ile wymagania przeciwpożarowe na to pozwalają w wypadku gdy się posiada dosyć opału. Użycie pieca nie należy do wynalazków nowoczesnych, i może się zdażyć, że znawcy hodowli kur, będą kręcili na to głowami i mówili o przestarzałych metodach; nie należy się jednak tem się przejmować i w wypadku posiadania murowanych zimnych kurników stawiać w nich piece i używać ich w tym wypadku, gdy chodzi o zapobieganie mroźnej temperaturze wewnątrz pomieszczeń; należy zwracać przy tym uwagę by przez wietrzenie dać ujście wilgotnemu powietrzu i odpowiedni dostęp świeżemu, ale w ten sposób żeby znajdujące się tam ptactwo lub ludzie nie zaczęli dzwonić zębami jak dzieci i Herod w „Szopce“, gdy ma się ukazać diabeł...

Sprawy zasadnicze w zakresie karmienia drobiu

Podczas tegorocznej zimy trzeba będzie każdemu dobrze się zastanowić nad tym w jaki sposób karmić swój drób i jak karmić wolno. Na ostatni wyraz kładę specjalny nacisk. Nawet jeśli ktoś posiada dość paszy, nie powinien w żadnym wypadku postępować tak, jakby był sam jeden na świecie. Trzeba się całkowicie podporządkować wymogom ogółu. Te zaś żądają jak największej oszczędności wszelkiej paszy.

Jeśli rzetelny i świadomy swej odpowiedzialności rolnik, ma mocną wolę w tym kierunku to chodzi tylko o rozstrzygnięcie pytania: „Jak oszczędzać, a mimo to mieć dochód?“ Jeśli chodzi o oszczędność, to najważniejszym i w pierwszej linii zasługującym na uwagę przepisem jest by pod żadnym warunkiem nie trzymać więcej drobiu, niż jest w stanie prawidłowo przekarmić, dalej żeby stale drób przeglądać, usuwając nieużyteczne żarłoki. Kto się trzyma tej zasady bardzo skrupulatnie, ten zrobił już bardzo wiele, ponieważ z jednej strony nie zmarnował paszy, z drugiej zaś dlatego, że nie popełnił kardynalnego błędu, a mianowicie nie skazał swego drobiu na pół głodówkę. Ma to znaczenie i wtedy, gdy nie chodzi o dosłowne „przetrzymanie drobiu w głodzie“: jest rzeczą bowiem pewną że drób, przede wszystkim kury — jeśli nie są dostatecznie karmione, to znaczy tak, żeby nie tylko mogły żyć, lecz również i nieść się. — nie przedstawiają żadnej korzyści.

Skarmioną więc paszę, ponieważ nie przynosi żadnej opłacalnej korzyści ani jej przynieść nie może, należy uważać w dużej mierze za straconą. Jeśli jednak tak jest, proszę jeszcze raz bardzo usilnie o to, by nie trzymać ani jednego ptaka, którego nie można dobrze i wystarczająco karmić. Kto tak postępuje, ten prawidłowo oszczędza; kto wiele drobiu karmi, ale z „oszczędności“ źle karmi, wydatnie traci. Bezwarunkowo należy jesienią dostarczać ptactwu tylko tyle paszy ile porzebą dla przetrzymania, a dopiero wczesną wiosną, gdy zachodzi potrzeba jaj wylęgowych dostarczać paszy w pełnej ilości.

A więc ani jednej zbytecznej sztuki drobiu! Pozostałe zaś sztuki, które trzeba jednak siedem razy przebrać, należy dobrze i wystarczająco karmić.

Karmienie to winno być „odpowiednie do czasu wojennego“ — takie żądanie słyszy się wszędzie. Pod tym wezwaniem rozumie się często, że trzeba w szerokim zakresie stosować produkty namiastkowe. Przypominam sobie karmienie w czasie wojny światowej i muszę stwierdzić: „Szczęśliwy ten, kto nie jest skazany na namiastki“. Źle staliśmy wówczas pod tym względem, ponieważ nie posiadaliśmy własnej podstawy żywnościowej i dlatego musieliśmy Bóg wie jakie rzeczy zastępować namiastkami. Rezultaty były też odpowiednie. Na podstawie zebranych wówczas doświadczeń nie mam wysokiego mniemania o namiastkach, nie chcę oczywiście powiedzieć, że wszystkie znam. Na wsi, a tylko dla niej pisane są słowa, nie potrzeba się uciekać do namiastek, mimo niewielkich ilości paszy. Jeśli ktoś jednak to uczynił, to prawdopodobnie wkrótce przekona się, że byłoby daleko lepiej, dostosować liczbę ptactwa do tej ilości dobrej paszy, jaką się posiadało, aniżeli utrzymywać większą ilość i karmić bezskuteczną paszę namiastkową.

W każdym razie namiastki należy dokładnie zbadać; ja osobiście, gdybym był wieśniakiem, nie opierałbym z pewnością hodowli drobiu na namiastkach. Jeśli obecnie tego nie czynię bo nie potrzebuję czynić, to oczywiście okoliczność ta nie zdejmuje ze mnie obowiązku dokładnego zbadania dostarczanej dobrej, a więc dla drobiu zdatnej paszy! Mam tu na myśli np. kartofle. Stanowią one podstawę paszy miękkiej, i powinny nią pozostać. Ponieważ jednak wszystkie dobre kartofle przeznaczone są na wyżywienie ludzi, zupełnie zrozumiały staje się przepis, by używać tylko kartofli przeznaczonych na paszę albo też kiszonych. Również i tymi można doskonale karmić drób. Według dotychczasowych doświadczeń uważa się że dla kur lepiej jest przeznaczyć nieco mniej kartofli kiszonych, aniżeli świeżych, a więc zamast 50 60 gramów świeżych, tylko około 40 gramów kiszonych. Jeśli się daje więcej, ma się często trudności z zaopatrzeniem Również z powodzeniem zużyć można łupiny z kartofli: nie zaliczam ich do namiastek, należy je tylko dobrze posiekać, co niestety, nie zawsze się czyni. W czasie wojny światowej dawaliśmy zamiast kartofli również parzone buraki i brukiew jako podstawową paszę miękką; jakoś to szło — ale szło tylko z wielką biedą. Bez wielkiej potrzeby nie czyniłbym tego powtórnie, raczej zmniejszyłbym liczbę drobiu tak, żeby dlań wystarczyły kartofle przeznaczone na paszę.

Z paszą ziarnistą zawsze są kłopoty i to zarówno wtedy, gdy się karmi całym ziarnem, jak śrutowanym. Jeżeli obecnie doradza się, by na jedną kurę dziennie przeznaczyć 20—25 gramów ziarna, przy czym należy wykluczyć bezwarunkowo wszelkie zboże chlebowe, to ja osobiście sądzę, że im ziarno wyrówna paszą miękką, co wcale znowu nie jest oszczędnością. Nie jest dlatego, że zmniejszone porcje ziarna zastępuje paszą suchą, która po większej części składa się ze zbóż śrutowanych. W tym wypadku ptactwo zjada naturalnie więcej paszy suchej, tak że i tu niema mowy o oszczędności.

Trzeba dać conajmniej 40 gramów ziarna dziennie na głowę, i raczej w tym wypadku ograniczyć liczbę ptactwa, aniżeli wszystkie sztuki karmić niedostatecznie. Jeśli się będzie bardzo skrupulatnie przestrzegało tego, by ziarna nie rzucać ot, tak sobie na oko, lecz by spasać rzeczywiście tylko podane wyżej ilości, to przez to samo zaoszczędzi się tyle, że nie będzie potrzeba w rezultacie zmniejszać racyj. Przeciwnie, ponadto pozostaną jeszcze oszczędności. Niestety z tą dokładną kontrolą w bardzo wielu gospodarswach jest bardzo trudno; często w ogóle niema żadnej kontroli, to też nie dziw, że zjawia się zgubne marnotrawstwo.

Bez paszy ziarnistej — przyczym, jeszcze raz zwracam uwagę na to, że kto spasa zboże chlebowe, ciężką na siebie bierze winę — niestety kury obejść się nie mogą. Kaczki jednak i gęsi, które tak czy owak w zimie nie niosą się (z wyjątkiem kaczek niosących się) — można zupełnie dobrze karmić burakami, marchwą itp. Dopiero później, gdzieś od lutego aż do wyjścia na pastwisko muszą gęsi otrzymywać pełną ilość paszy ziarnistej t. j. około 150 gramów dziennie. Z kurami jednak, jak już powiedziałem, tak postępować nie można. I pod tym względem robiono próby w czasie wojny światowej. O ile sobie przypominam, postępowaliśmy tak z kurami przez 6 8 tygodni — jakoś szło — ale po tym czasie nastąpił koniec. Ptactwo wyraźnie schudło, a o jajach nie było mowy. Kury muszą mieć paszę ziarnistą: dobrze jest, jeśli ktoś ma kukurydzę, jest ona znakomitym pokarmem dla kur. Namiastkę mogą stanowić w postaci krupiastej (ześrutowanej) żołędzie, kasztany i wszelkiego rodzaju jagody. Pomijając to, że prawdopodobnie tej paszy niema i że jest z nią wiele zachodu, a następnie że kury — a te mam tutaj przede wszystkim na myśli — niechętnie ją spożywają — najczęściej nie daje ona pożądanego skutku nośności. Niema zatym wiele sensu karmić tą paszą, chyba że chodzi o przetrzymanie kur do wiosny.

Inne namiastki, zastępujące śrut zbożowy, np. otręby, drobno siekane buraki cukrowe i inne są tak dobre i wypróbowane, że trzeba je uważać nie za namiastki, lecz za pełnowartościową paszę. Gdzie taka pasza istnieje, należy dodać ją po 10-15 gr. do paszy miękkiej i odjąć tę samą ilość od wymaganych po zatym 25 gramów śrutu ziarnistego.

Następnie zjawia się kwestia paszy białkowej. Te pasze trzeba tak samo bardzo oszczędzać jak i paszę ziarnistą. Drób wodny wogóle nie otrzymuje białka. Gęsi wcale go nie potrzebują, a kaczki, których liczbę szczególnie należy ograniczyć, muszą czekać do wiosny, kiedy sobie będą mogły łowić żaby i inne stworzenia. Ale kury niosące się. Na wsi zagadnienie można całkowicie rozwiązać gdy się ma do dyspozycji mleko chude albo maślankę, które można użyć jako pokarm. Jak już oddawna powszechnie wiadomo, dla pokrycia całkowitego zapotrzebowania kury wystarcza zupełnie 120 gr. białka. Również serowatka jest dobra, ale trzeba ją wówczas podawać czystą, to znaczy bez domieszki wody, jako napój. W przeciwnym wypadku kury nie spożyją jej w dostatecznej ilości. Gorzej sprawa się przedstawia gdy niema wcale mleka. W tym wypadku nie ma żadnej rady, — chyba że jednak są minimalne ilości mleka, — wtedy trzeba dostosować liczbę kur do posiadanego mleka. To dostosowanie stanowi alfę i omegę dlatego też jest ono podstawą dla hodowli kur w czasie okresu wojennego.

Pasza zielona znajdzie się u każdego. Dlatego przechodzę nad tym zagadnieniem do porządku, chcę tylko wspomnieć, że znawcy w tej dziedzinie nie zaliczają kur najlepiej opłacającego się ptactwa. Jest to prawda, ale nie można zapominać, że kury na wiosnę i w lecie w dużej mierze żywią się paszą, która w innym wypadku i tak pozostałaby bez użytku. Sądzę, że w czasie wojny będziemy musieli ten moment silniej uwzględnić, to znaczy, że trzeba będzie w gospodarstwach uczynić wyłom w metodzie karmienia drobiu wyłącznie dostarczaną mu paszą, lub stałego odstarczania mu paszy i zastosować się do starego zwyczaju, który każe kurom przez letnie półrocze samym sobie szukać istotnej części swego pożywienia. Lecz i w tym wypadku liczba kur nie może być zbyt wielka, tak że mogę zakończyć ten artykuł tym samym, czym go zacząłem, mianowicie radą, aby energicznie przebierać ptactwo, trzymać tylko rzeczywiście dobre sztuki, a liczbę ich dostosować do posiadanej paszy. Kto tak postępuje, ten postępuje słusznie, — a powiększyć ilość kur będzie można później bardzo szybko.

M.

Dostawcy mleka otrzymują paszę treściwą

Jak wiadomo, w tym roku jest dość trudno z pozyskaniem pasz treściwych dla inwentarza, zwłaszcza potrzebnych dla przychówku i krów dojnych. Jednak rolnicy, którzy sumiennie spełniają swe obowiązki, wynikające z zarządzeń, wydanych przez władze, mają obecnie okazję zaopatrzenia się w pasze treściwe. Staraniem zarządu „Pienocentrasu“ otrzymano obecnie pewną ilość pasz treściwych, jak makuchy i otręby oraz braha, celem podziału między rolników. Pasze te jednak będą mieli prawo otrzymać tylko ci gospodarze, którzy regularnie w myśl zarządzeń, dostarczają wszystkie, zbywające w gospodarstwie po wyżywieniu rodziny mleko do zlewni „Pienocentrasu“, znajdujących się na terenie gmin. Po informacje w sprawie uzyskania tych pasz należy zwracać się do tych zlewni, względnie mleczarni „Pienocentras“, do których jest dostarczane mleko.

Jakie rośliny pastewne należy uprawiać?

Od chwili, gdy rolnicy zwrócili większą uwagę na hodowlę zwierząt domowych, nie ma roku, aby nie narzekano na brak paszy. Dzieje się to skutkiem tego, że gospodarstwa, nastawione na produkcję ziarna, mają bardzo mały wybór pasz. Karmienie zimowe zwierząt opiera się głównie na sianie i na koniczynie. Tymczasem na dobry urodzaj tych dwóch zasadniczych rodzajów paszy można liczyć tylko przy wyjątkowo sprzyjających warunkach atmosferycznych. Zwłaszcza dotyczy to koniczyny, której uprawa jeszcze nie została dobrze zbadana. Sprawa łąkarstwa jest u nas jeszcze w powijakach, gdyż łąki uprawne, wobec niedostatecznej produkcji nasion traw łąkowych w kraju jeszcze, nie prędko będą wydawały taką ilość siana, aby je można było uważać za podstawę zimowego żywienia zwierząt. Brak paszy, który staje się u nas chroniczny, wpływa niezmiernie hamująco na należyty rozwój gospodarstwa hodowlanego.

Aby temu zaradzić, powinniśmy uprawiać w swych gospodarstwach te rośliny, które zwiększają zasoby paszy. Wybór tych roślin jest dość bogaty, lecz przy wyborze natrafiamy na poważne przeszkody. Pierwszą z nich jest już uprzednio stwierdzony brak dostatecznej ilości nasion, drugą fakt, że pewna część tych roślin jest uprawiana w naszym kraju odniedawna i z tej racji mało zostały zbadane czynniki, mające wpływ na jakość i ilość urodzaju.

Jednak sprawa paszy jest mimo wszystko bardzo aktualna, zwłaszcza, że i na rok przyszły urodzaj koniczyn zapowiada się bardzo marnie. Należy więc wykorzystać to, co mamy pod ręką, to co jest najłatwiejsze do wykorzystania w naszych warunkach, a mianowicie mieszanki owsa z grochem, wyką lub peluszką. Mieszanki te można wysiewać w polu jarym, lub co lepsza, zająć nimi ugory. Wiosną roku przyszłego należy możliwie najwięcej tych mieszanek zasiać. W tym celu rolnicy nieposiadający tych nasion winni już obecnie postarać się o wymianę wśród sąsiadów, względnie o sprowadzenie za pośrednictwem agronomów powiatowych. A obowiązkiem każdego rolnika, posiadającego zapasy grochu, wyki lub peluszki, jest ograniczenie spożycia lub sprzedaży tych roślin i zachowanie możliwie największej ilości na nasiona.

M.

Tylko jeden kartofel...

Obok chleba jest kartofel głównym produktem naszego odżywiania. W normalnych czasach stanowił on 30 proc. wyżywienia. Podczas wojny konsumcja kartofli znacznie wzrosła i obecnie zużywa się o 10 milionów ton kartofli więcej, niż w czasie pokoju. Pomimo że nasze zbiory kartofli są dostateczne, większe zapotrzebowanie obowiązuje nas do większej oszczędności. Wielu z nas nie może jeszcze ciągle zrozumieć, że chodzi tu o każdego poszczególnego osobnika i że nasza gospodarka państwowa posiada 23 miliony gospodarstw domowych. Małe straty wzrastają do potężnych rozmiarów gdy się je przeliczy biorąc pod uwagę całość. Naprzykład gdy w ciągu dnia w każdym gospodarstwie domowym trafia jeden średni jadalny kartofel do wiadra z pomyjami, wynosi to jak łatwo obliczyć, ogólną stratę ponad 1 milion podwójnych centnarów kartofli rocznie. Ilość ta odpowiada zapasowi potrzebnemu na zimę dla 200.000 czteroosobowych rodzin lub też zaopatrzeniu w kartofle tak wielkiego miasta jak Köln lub Lipsk. Gdy się taki rachunek uprzytomni sobie, staje się rzeczą zrozumiałą, że żądanie, by kartofle były zużywane na wyżywienie ludności bez strat nie jest bynajmniej zbędną drobiazgowością, lecz poważnym wymaganiem, które nam stawia wojna.

Właściwe i planowe karmienie

Prawie całkowite ograniczenie dostawy makuchów nie zaskoczyło naszego gospodarstwa rolnego nieprzygotowanym. Już od szeregu lat, od czasu rozpoczęcia kampanii o produkcję, mając w pamięci ciężkie doświadczenie z czasów wojny światowej, pracowaliśmy w kierunku wzmocnienia samowystarczalności gospodarki paszami, i to wprowadziliśmy w czyn tak, że dzisiejsze niewielkie braki w dostawie pasz treściwych nie mogą nas niepokoić jak w latach 1914—1918.

Zrozumiałym jest, że musimy naszymi własnymi paszami treściwymi tym oszczędniej gospodarować, im mniej będziemy mogli braki we własnej paszy wyrównać przez dokup obcej.

Gospodarować, znaczy istniejące pasze treściwe z góry prawidłowo obliczyć i podzielić, ażeby w odpowiednim czasie i na właściwym miejscu mogła być dostarczana.

Pierwszym warunkiem dla planowej gospodarki paszami jest wiedzieć, ile się ma do dyspozycji na zimę siana, ile słomy na paszę, ile buraków i kiszonek, ile własnej i ewentualnie ile obcej paszy treściwej oraz ile sztuk bydła musi się przekarmić posiadaną ilością paszy. Najprościej można przeprowadzić obliczenie siana, słomy i buraków według ilości fur, których wagę mniej więcej się zna.

Dla kiszonek miarodajną jest ilość metrów sześciennych. Zarówno tak, czy inaczej się przecież waży. W wypadku, jeżeli się nie wie ilości fur, albo gdy się ma wątpliwości, można opierać się na tabeli pomocniczej, w której wskazane są wagi w/g objętości danej paszy. A więc:

1 m^3	siana łąkowego, dobrego	0,60—0,80	centnarów metrycznych
1 m^3	siana łąkowego, gorszego	0,50—0,65	„ „
1 m^3	koniczyny lub lucerny	0,70—0,90	„ „
1 m^3	słomy zbóż ozimowych	0,50—0,60	„ „
1 m^3	słomy zbóż jarych	0,40—0,69	„ „
1 m^3	słomy zbóż strączkowych	0,40—0,55	„ „
1 m^3	kartofli	6,25—7,25	„ „
1 m^3	buraków pastewnych	6,50—7,75	„ „
1 m^3	kiszonek	7,00—8,00	„ „
1 m^3	kartofli kiszonych	10,00	„ „
1 m^3	wytłoczek susz.	3,25—3,50	„ „
1 m^3	płatek kartoflanych	1,50—2.50	„ „

W wypadkach wątpliwych zaleca się stosować podaną niższą wagę. Liczby dla pasz kiszonych odnoszą się do wielomiesięcznych zleżałych pasz.

Siano jest podstawą pokarmu zimowego. Od jego ilości i jakości zależeć będzie w pierwszym rzędzie wydajność krów mlecznych. Im lepiej zdołamy zwieźć siano — najwartościowsze są łąki, skoszone w odpowiednim czasie — tym większą będzie można osiągnąć mleczność przy dostatecznym karmieniu sianem nawet bez dodawania pasz treściwych.

Nie na próżno przypomina się coraz to o oczyszczaniu z chwastów, zwłaszcza przy koniczynie, oraz o tym, że pasza musi być na czas skoszona i nie za stara. Chodzi dzisiaj więcej niż kiedykolwiek indziej o białko, które przede wszystkim znajduje się w dobrych płatkach koniczyny i w młodej roślinie. Tak zawiera np. cukrowa koniczyna, skoszona przy rozpoczęciu kwitnięcia 9,2% białka, a tylko 5,1% białka, gdy ją skoszą przy końcu kwitnięcia.

Najlepsze siano należy się krowom dojnym I grupy oraz cielętom. O ile to jest tylko możliwe, pierwsza grupa powinna dwa razy dziennie otrzymać siano. Należy przede wszystkim również i o tym myśleć, że siano należy zostawić na ten okres, w którym większość krów ma się ocielić, w którym więc należy się spodziewać największej ilości mleka. Krowy, które dają mniej mleka, wyrośnięte jałówki, a także konie mogą i muszą poprzestać na mniejszej ilości i gorszego gatunku siana. W zastępstwie siana należy dać w większej ilości słomy zbóż jarych.

Ubywanie posiadanych zapasów siana należy ciągle kontrolować, ażeby w porę móc zastosować nowe racje, aby nagle pod koniec zimowego karmienia nie znaleźć się przed pustym strychem. Znakomitym środkiem do prawidłowego podziału siana jest wiązanie siana w wiązki oraz ważenie. Wtedy wie się stale, według przydzielonych wiązek, ile siana skarmia się w ogóle oraz ile w poszczególnych grupach.

Dla wyrównania brakujących ilości siana musi służyć słoma zbóż jarych. Skarmia się ją w pierwszym rzędzie, jako środek zastępczy przez starsze jałówki oraz przez mniej wydajne krowy, przez owce i konie pociągowe.

Obok pasz suchych trzeba mieć w zapasie dostateczne ilości pasz soczystych, bowiem dopiero łączenie pasz suchych i soczystych daje najwyższe wykorzystanie poszczególnych rodzajów pasz.

Należyty podział buraków, które mogą być całkowicie skarmione, jest stosunkowo prosty.

Nawet przy najlepszej krowie nie powinno się przekraczać 30—40 kg. dziennie dla każdej, ponieważ większe dawki buraków nie dają lepszych wyników. Zaleca się krajać buraki jedynie wtedy, jeżeli dodaje się do tego większe ilości plew, które trzeba wymieszać z pokrajanymi burakami.

Treściwe buraki pastewne znajdują coraz to większe zastosowanie przy karmieniu świń, gdzie one w połowie zastąpić mogą małe zapasy kartofli, przeznaczonych do skarmienia. Dokarmianie treściwymi burakami pastewnymi przy tuczeniu świń dało znakomite rezultaty i jest tańsze od tuczenia samymi kartoflami.

Z czasem również i kiszonki znalazły coraz większe zastosowanie. Istotnym ich składnikiem są liście buraków pastewnych i brukwi, które przy należytym zakwaszeniu stanowi coś więcej aniżeli pełnowartościowy środek zastępczy dla buraków pastewnych. Kiszonki są prawie nieograniczenie trwałe. Rezerwuje się je przeto głównie na wczesne miesiące wiosenne, a więc na czas, w którym buraki zaczynają silniej gnić i tracą na wartości odżywczej

Stosowanie kiszonek jako pokarmu winno nastąpić stopniowo, a mianowicie tak, że w pierwszym okresie daje się raz buraki, raz kiszonkę. Przy skarmianiu kiszonek, bogatych w białka, należy stosować ten sposób karmienia, a więc raz buraki, raz kiszonka, tak długo dopóki buraki jako tako się trzymają. Nagłego przejścia od karmienia burakami do karmienia kiszonkami należy w każdym razie unikać, ponieważ każda gwałtowna zmiana w odżywianiu wpływa ujemnie na mleczność. Zarządzający gospodarstwem winien także bezwzględnie o to się troszczyć, by kiszonki starczyły koniecznie aż do wypędzenia bydła na pastwisko, co następuje u nas zwykle w połowie maja. W przeciwnym bowiem razie zaistnieć mogą nieprzyjemne niespodzianki. Kiszonki są znakomitym pokarmem przejściowym do pastwiska.

Bogate w białko kiszonki z koniczyny, słodkiego łubinu, trawy pastwiskowej, bobu, dobrej trawy łąkowej, mieszaniny strączkowych i t. d. jest nie tylko środkiem zastępczym pokarmu soczystego, ale i treściwego. Dzięki bogatym w białko kiszonkom można zaoszczędzić znaczne ilości pokarmu, zawierającego białko oraz osiągnąć wysoką mleczność bez stosowania makuchów. Do dobrych kiszonek należy oczywiście dobre siano oraz niewielka ilość buraków. Z powodu przydziału niewielkiej ilości makuchów należy poświęcać więcej uwagi w następnym roku zakwaszaniu właśnie bogatych w białka roślin pastewnych. Przy dawaniu kiszonek jest szczególnie pożądane dodawanie mineralnych środków. Dodaje się około 100 gr. szlamkredy dziennie na każdą sztukę dorosłego bydła.

Odpowiednie karmienie oznacza następnie stałe dostosowanie karmienia do wydajności zwierząt. Regularnie przeprowadzana kontrola daje nam wskazówkę o wydajności oraz umożliwia nam kontrolę racji pokarmu w regularnych odstępach czasu. O ile nie prowadzi się karmienia indywidualnego (pojedynczego), należy zwierzęta w tych regularnych niezbyt długich odstępach według ich wydajności kontrolować i na nowo zestawiać, aby przynajmniej poszczególne grupy mogły otrzymać należyty pokarm.

Na zakończenie musimy jednak i o tym pamiętać, że nawet najlepszy podział paszy i najlepsze pokarmy nie mogą dać najlepszych rezultatów, jeżeli się nie będzie o to troszczyć, ażeby zwierzę czuło się dobrze. Tylko czysto utrzymane i dobrze pielęgnowane zwierzę, w zdrowej, nie za zimnej oborze, z dobrym powietrzem i dobrym światłem należycie wykorzysta swoje pożywienie.

Dr Lemke

Utrzymanie pogłowia końskiego

Niedawno ukazało się rozporządzenie Komisarza Okręgowego na powiat wileński, p. Wulffa, dotyczące utrzymania pogłowia końskiego. Z rozporządzenia tego wynika, że konie są żywione, a następnie bez wyboru przeznaczane na ubój. Wobec tego stanu rzeczy władze postanowiły co następuje:

1) Wszelka sprzedaż koni, na ubój bez zezwolenia powiatowego kierownika rolnictwa względnie weterynarza jest z dniem ogłoszenia niniejszego zarządzenia najsurowiej wzbroniona.

2) Wszystkie konie, przeznaczone na sprzedaż, należy przedstawić powiatowemu kierownikowi rolnictwa w celu uzyskania pozwolenia. Przeglądu przeznaczonych na sprzedaż koni dokonywuje powiatowy kierownik rolnictwa przy współudziale agronoma powiatowego i odnośnego weterynarza.

3) Każdy właściciel konia jest obowiązany konie własne oraz czasowo mu udzielone konie zdobyczne należycie żywić. W stosunku do wykraczających przeciw powyższemu będzie stosowany najwyższy wymiar kary, zarówno grzywny jak i pozbawienia wolności. Terminy przeglądów, ustalone przez powiatowych kierowników rolnictwa, będą w porę ogłoszone.

4) Na ubój mogą być przeznaczane tylko te konie:

a) co do których niema pewności że na przyszłą wiosnę będą zdolne do pracy,

b) konie ze złym uzębieniem, deformacją kończyn, przepukliną, źle trawiące z powodu starości, lub też z innymi widocznymi brakami zmniejszającymi pełną użytkowość konia.

5) Kto wykracza przeciw niniejszemu rozporządzeniu, wydanemu w celu zachowania i powiększenia pogłowia końskiego, będzie jako sabotażysta sądownie karany.

Hodujmy króliki

Mieszkańcy miast odczuwają w chwili obecnej pewien brak mięsa, przy czym nie mają możności wyprodukowania go, ze względu na specyficzne warunki życia w mieście. Nawet hodowla kur natrafia na przeszkody w postaci trudności, przy nabywaniu zboża, braku odpowiednich pomieszczeń. Pewną łatwość w dzisiejszych trudnych warunkach przedstawia hodowla królików. Wystarcza dla nich zwykła skrzynia, którą można kupić w sklepie, postawiona nawet na dworze. Karmić je można mytymi łupinami od kartofli, resztkami różnych warzyw, skórkami od chleba oraz innymi odpadkami kuchennymi. Trzeba również trochę dobrego siana i słomy, lecz w ilości minimalnej, tak że nabycie tych artykułów nie sprawi specjalnego kłopotu.

Króliki są niezmiernie płodne i przy posiadaniu jednej pary, można mieć mięso w ilości wystarczającej. Mięso ich jest smaczne pożywne. Kto go jeszcze nie jadł, przyzwyczaja się bardzo szybko.

Porządnie przechowane przez zimę ziarno łatwo i dobrze kiełkuje

Dobry gospodarz, który stara się jak najprędzej wymłócić zboże, pamięta również o tym, że wymłócone ziarno należy przez zimę odpowiednio przechować, aby mieć je czyste i zdrowe na sprzedaż oraz do wiosennego siewu.

Miejsce, gdzie przechowuje się zboże, musi być przede wszystkim suche, nie za zimne, widne i przewiewne. W spichrzu lub innym pomieszczeniu należy utrzymać czystość (najlepiej wybielić ściany i sufit), ziarno rozsypać nie grubą warstwą na drewnianej podłodze, pod którą jest dobrze dać niegaszone wapno w cienkiej warstwie, aby wchłaniało wilgoć, wilgotne bowiem ziarno w cieple „zagrzeje się" i stęchnie. Pomieszczenie z ziarnem często przewietrzać, otwierając okna i drzwi, lecz tylko w suchą wietrzną pogodę, gdyż wilgotna pogoda szkodzi ziarnu, wywołując pleśń, stęchliznę i rozwój bakterii gnilnych. Najodpowiedniejsza temperatura miejsca, w którym przechowujemy ziarno — od 2 do 5 stopni Celsjusza.

Należy pamiętać również o codziennym szuflowaniu (przerzucaniu szuflą) ziarna, szczególnie w pierwszym okresie po wymłóceniu, gdy ziarno jest jeszcze wilgotne t. j. ma ponad 15 proc. wilgotności. Po wysuszeniu ziarna wystarczy szuflować je co 10 dni — 2 tygodnie. Praktyczniej i prędzej jest przesuszać ziarno na wialni lub młynku.

Takie przechowanie zboża przez zimę da praktycznemu rolnikowi na wiosenny siew ziarno łatwo i dobrze kiełkujące.

Okazja zaopatrywania się w dobre nasiona

Na podstawie zarządzenia władz punkty skupu zboża przeprowadzają pod nadzorem agronomów gatunkowanie dostarczonego przez rolników zboża, zsypując oddzielnie zboże dobrych odmian, nadające się na materiał siewny. W związku z tym każdy gospodarz ma obecnie okazję dokonania wymiany niskowartościowych, dających złe urodzaje nasion zbóż jarych na cenny materiał siewny. Zamiany można dokonać we wszystkich spółdzielniach przeprowadzających skup zboża. Za 100 klg. zboża siewnego należy oddać 110 klg. zboża zwykłego. Przy dokonywaniu zamiany jęczmienia, zakupionego jako browarny należy jeszcze dopłacić różnicę w cenie, wynoszącą 1 markę na 100 kg.

Wymiana nasion będzie przeprowadzana przez czas dłuższy, aby wszyscy rolnicy mieli możność zaopatrzenia się w dobre nasiona.

Przygotowanie kompostu w rolnictwie

Istnieją w rolnictwie prace niezwiązane z określonym terminem, które można wykonywać wtedy, gdy inne prace z konieczności trzeba przerwać (np. w okresie deszczów). Należy do nich, oprócz innych także przygotowywanie kompostu. Jest dużo przepisów, jak należy to robić. Poniżej podajemy jeden z nich.

1. Z CZEGO ROBI SIĘ NAWÓZ KOMPOSTOWY?

Nawóz kompostowy robi się z tych odpadków gospodarczych, których nie można już użyć na karm lub do podobnych celów, a które zawierają tyle odżywczych materiałów roślinnych, że się opłaca użyć ich do nawożenia. Zaliczyć do nich można różne odpadki pozostałe w stodole, przy czym należy usuwać nasiona chwastów, następnie odpadki kuchenne, domowe, pozostające po uboju, nawóz z ulicy i podwórza, jak również wszelkie odpadki roślinne zawierające składniki odżywcze. Ponieważ w każdym gospodarstwie znajduje się taki materiał, więc należy wyzyskać go do zapasów kompostu. Inaczej marnuje się większość tych odpadków. To też słusznie nazywamy zapas kompostu skarbonką oszczędnościową rolnika.

Z wielką korzyścią dla masy kompostowej można do niej dodawać odchody ludzkie i kurze zawierające dużo azotu

2. JAK OBCHODZIĆ SIĘ Z KOMPOSTEM?

Odpadki należy układać w równe warstwy, nie wyższe jak pół metra — by powietrze swobodnie mogło dochodzić, na kupę mającą kształt prostokąta lub czworoboku, układać równo należy dlatego, by rozkład warstw postępował równomiernie i by w ten sposób zawarte w odpadkach materiały roślinne prędzej wyzwolić. Mówi się, że kupa kompostowa jest dojrzała, jeśli nie można ustalić z czego pochodzą poszczególne odpadki. Rozkład odbywa się szybciej, jeśli między poszczególnymi warstwami umieści się materiał zawierający składniki wapienne, jeśli tu i tam zleje się kupę gnojówką i celem lepszego przewietrzenia od czasu do czasu dziurkuje się ją. Nie wolno dawać jednocześnie wapna i gnojówki, albowiem wówczas wapno wypędza z gnojówki amoniak, który się następnie ulatnia. Dziurkować trzeba ostrożnie i to w ten sposób, że po wbiciu łopaty kręci się nią, by różnorodne części składowa dokładnie przemieszać. Jeszcze lepiej jest 2—4 razy przegrabić.

Wobec tego, że kupa kompostowa, zanim dostatecznie się rozłoży musi przez dłuższy czas pozostawać na tym samym miejscu, należało by przygotować przynajmniej dwie masy. Podczas gdy na jedną rzuca się codzienne odpadki, druga nieruszana w spokoju dojrzewa.

Jednak najlepsze przepisy są bez wartości, jeśli ich nie przestrzegać. Trzeba przy tym nadmienić, że zapasy kompostowe są w gospodarstwie nie mniej ważne, niż nawozowe.

Obwieszczenie

Wyciąg z prawodawstwa łowieckiego Rzeszy z 3 lipca 1934 (RGBl. I. S. 549) w brzmieniu zmienionej ustawy z 23. 4. 38 (RGBl. I 410):

§ 1.

Treść prawa łowieckiego.

1. Prawo łowieckie jest wyłącznym uprawnieniem w zakresie polowania na zwierzynę łowną, na łapanie lub okładanie jej i zabieranie sobie teże.

2. Prawo łowieckie obejmuje również wyłączne uprawnienie w zakresie zabierania na swoją własność padła zwierząt łownych, dziczyznę złapaną w potrzask, sidła i samołówką, poroża oraz jaja łownej zwierzyny leśnej jak również w zakresie niszczenia miejsc lęgowych nie chronionych drapieżników lotnych.

3. Prawo łowieckie podlega ograniczeniom niniejszej ustawy.

§ 2.

Zwierzęta łowne.

1. Łownymi zwierzętami są:

a) żubry, łosie, jelenie, daniele, suhaki, kozīorożce, muflony, sarny, kozice i dziki, świstaki, zające, zające alpejskie, dzikie króliki, bobry, foki, wydry, borsuki, lisy, żbiki, kuny leśne, kuny domowe, tchórze (zwierzyna płowa gruba i drobna);

b) głuszce i cietrzewie, kraski, jarząbki, pardwy, gołębie grzywacze, dzikie indyki, kuropatwy, przepiórki, bażanty, dzikie gołębie, drozdy (kwiczoły), słonki, dropie, siewki, derkacze, żórawie, dzienne i nocne drapieżniki lotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie kaczki, oraz wszystkie inne ptaki błotne i wodne (dziczyzna pierzasta).

2. W drodze dodatkowego rozporządzenia mogą być dalsze zwierzęta uznane jako łowne.

3. Do grubej szlachetnej zwierzyny w sensie niniejszej ustawy należą: żubry łosie, jelenie, daniele, suhaki, kozīorożce, muflony, kozice, dziki, bizony.

Wszystkie inne rodzaje dziczyzny należą do drobnej zwierzyny.

§ 4.

Etyka łowiecka i obowiązek chronienia zwierzyny.

Polować wolno tylko według ogólnie przyjętych zasad niemieckiej etyki łowieckiej. Myśliwy ma prawo i obowiązek zwierzynę ochraniać.

Zabrania się zagrażać liczebnemu stanowi zwierzyny przez nadmierny odstrzał lub wytępienie jakiegoś rodzaju dziczyzny.

§ 22.

Przepisy ogólne.

1. Kto poluje musi posiadać przy sobie, wydaną na własne nazwisko kartę łowiecką, zaopatrzoną w fotografię na żądanie okazać ją funkcjonariuszom policji i służbie bezpieczeństwa jak również osobom, upoważnionym do ochrony łowieckiej.

2. Niższe organy administracyjne wydają kartę łowiecką jako roczną kartę łowiecką na okres całego roku łowieckiego od 1 kwietnia do 31 marca lub jako kartę dzienną na okres pięciu następujących po sobie dni.

3. Karta łowiecka ważna jest na całym terenie Rzeszy.

4. Wydanie karty łowieckiej po raz pierwszy może być uzależnione od tego, czy petent ma złożony egzamin z łowiectwa.

§ 23.

Komu należy odmówić wydania karty łowieckiej.

Wydania karty łowieckiej należy odmówić:

1. Osobom, nie mającym ukończonych 14 lat;

2. Osobom pod kuratelą.

3. Osobom, które wskutek upośledzenia fizycznego lub duchowego są niezdolne do bezpiecznego władania bronią myśliwską.

4. Osobom, których dotychczasowe zachowanie nasuwa obawy, że obchodzą się ze strzelbą nieostrożnie, lub narażają bezpieczeństwo publiczne na szwank.

5. Osobom, którym cofnięto kartę łowiecką podczas trwania zawieszenia (§ 58 ust. 2, § 62 ust. 2).

6. Osobom, które na podstawie prawomocnego wyroku sądowego skazane zostały na karę więzienia, które znajdują się pod nadzorem policji, lub które utraciły prawa obywatelskie, jeżeli od odbycia uwolnienia lub przedawnienia kary albo też od chwili, do której trwał nadzór policyjny lub utrata praw obywatelskich nie upłynęło jeszcze 10 lat.

7. Osobom, które nie potrafią udowodnić, że posiadają odpowiednie tereny łowieckie, względnie, że mają je zabezpieczone w celu polowania na nich.

§ 24.

Komu można odmówić wydania karty łowieckiej.

Wydanie karty łowieckiej można odmówić:

1. Osobom, które nie ukończyły jeszcze 18 roku życia;

2. Osobom, które wskutek przestępstwa lub zagrożenia zdrowiu i życiu z premedytacją, wskutek kradzieży, sprzeniewierzenia, paserstwa albo oszustwa, lub wskutek postępowania sprzecznego z §§ 117 do 119 lub 292 do 294 kodeksu karnego lub wskutek zagrożenia zdrowiu i życiu przez lekkomyślne użycie broni palnej, lub wskutek postępowania, sprzecznego z ustawą o broni palnej i amunicji, skazane zostały na podstawie prawomocnego wyroku sądowego na karę więzienia lub grzywnę;

3. Osobom, które wskutek sfałszowania karty łowieckiej lub pozwolenia łowieckiego skazane zostały na podstawie prawomocnego wyroku sądowego;

4. Osobom, które w ciągu ostatnich pięciu lat, za kradzież leśną lub polną lub wskutek postępowania sprzecznego z przepisami łowiecko-policyjnymi lub wydanymi przepisami dla ochrony pewnych rodzajów zwierząt lub wskutek dręczenia zwierząt, skazane zostały na podstawie prawomocnego wyroku sądowego;

5. Osobom, które znajdują się pod tymczasową kuratelą;

6. Osobom, które nie mieszkają na terenie Rzeszy Niemieckiej;

7. Osobom, które nie są obywatelami Rzeszy Niemieckiej;

8. Osobom, które zagrażają powadze niemieckich myśliwych.

9. Osobom, przeciw którym wytoczono sprawę honorową lub sądową, o ile przy zasądzeniu trzeba lub można było odmówić wydania karty łowieckiej

§ 26.

Cofnięcie karty łowieckiej.

Jeżeli fakty, powodujące cofnięcie karty łowieckiej, zaszły dopiero po udzieleniu karty łowieckiej lub doszły do wiadomości władzy, która udzieliła kartę łowiecką, to władza w wypadkach odpowiadających §§ 23 i 25 ustęp 2, jest obowiązującą, a w wypadkach odpowiadających §§ 24 i 25 ustęp 1. uprawniono do uznania jej za nieważną i do cofnięcia jej. W takim wypadku nie można rościć pretensyj o zwrot opłat za kartę łowiecką.

§ 27.

Opłaty za kartę łowiecką.

1. Za udzielenie karty łowieckiej pobiera się opłaty na rzecz skarbu Rzeszy.

2. Łowczy, administracja leśna, myśliwi zawodowi, strażnicy łowieccy i osoby, kształcące się w uznanych szkołach leśnych lub myśliwskich, mogą otrzymać karty łowieckie bezpłatnie lub za opłatą zniżoną.

§ 30.

Postrzałki raciczne.

W wypadku, gdy postrzałek raciczny przenosi się do sąsiedniego rewiru łowieckiego, strzelec winien w miarę możności oznaczyć miejsce chybionego strzału i punkt przejścia postrzałka. Poza tym winien on o zmianie jego miejsca niezwłocznie donieść osobie, upoważnionej do polowania w sąsiednim rewirze łowieckim, lub jego zastępcy. Dla odszukania postrzałka winien stawić się on sam lub wysłać osobę zorientowaną w danym wypadku.

ZAKAZY RZECZOWE.

1. Zabrania się.

a) Strzelania śrutem, loftkami oraz siekańcami ołowianymi, jak również strzałów przypadkowych do zwierzyny racicznej (żubry, łosie, jelenie, daniele, subaki, kozīorożce, muflony, sarny, kozice i dziki) i fok;

b) strzelania do zwierzyny racicznej nabojami z zapłonem bocznym, albo nabojami, których łuski są krótsze od 40 mm.;

c) polowania z chorągiewkami w strefie 300 mtr. od granicy rewiru, polowania z kołatkami na polach, oraz polowania z nagoną przy świetle księżyca. Polowanie z nagonką w rozumieniu niniejszego postanowienia jest polowanie więcej niż 4 myśliwych, albo więcej niż 4 osób, płoszących zwerzynę;

d) tropienia zwierzyny lotnej w porze nocnej. Jako porę nocną uważa się okres od godziny po zachodzie słońca, do godziny przed wschodem słońca. Zakazem nie są objęte gęsi, kaczki, słonki, głuszce i cietrzewie, również orły-rybołowy, mewy i nurki na sztucznych stawach rybnych;

e) używanie sztucznego światła przy łowieniu lub okładaniu zwierzyny wszelkiego rodzaju, jak również łowienie zwierzyny lotnej, lub zbieranie martwej lub chorej zwierzyny lotnej w porze nocnej przy latarniach morskich i innych sygnałach świetlnych;

f) ogłaszanie nagród za odstrzał lub łowienie drapieżników lotnych, wypłacania oraz przyjmowania tychże. Wskazówki służby łowieckiej lub rybackiej dla pełnomocników nie są objęte niniejszym zakazem;

g) opasywania knieі siecią, zakładania dołów i zapadni, oraz uprawiania polowania przy ich pomocy bez zezwolenia łowczego powiatowego;

k) chwytania dzikich kaczek w kojce bez zezwolenia łowczego powiatowego;

8. Przepis ustępu 2 i 4 obowiązują przy wynajmie zawodowego myśliwego. Zatwierdzenie myśliwego zawodowego myśl ustępu 4 łowieckiego winien łowczy powiatowy wystawić zaświadczenie, które w czasie wykonywania obowiązków służbowych należy nosić z sobą i podczas ingerencji okazywać na żądanie

i) ustawiania wnyków, albo żelaz talerzowych wszelkiego rodzaju, w które może się łapać zwierzyna;

j) stosowania łapek i sideł lub samołówek, umieszczanych na palach, drzewach, innych wystających przedmiotach, lub na kopcach — powyższe nie dotyczy łowenia na sztucznych stawach;

k) okładania zwierzyny racicznej w promieniu 200 mtr. od paśnika w okresie niedostatku pożywienia;

l) sprzedaży oraz używania pułapek i sideł na ptaki, które łapią ptaki nietknięte albo natychmiast je zabijają;

m) polowania z samolotów;

n) polowania z nagonką i sieciami na foki;

o) polowania z ogarami lub nagonką, lub brania udziału w takich polowaniach w ustawowe święta i niedziele, kiedy w danej miejscowości odprawia się główne nabożeństwo, o ile przez to nabożeństwo zostanie bezpośrednio zakłócone;

p) stosowanie trutek do zwierzyny łownej;

r) polowania z gończymi w rewirach łowieckich o przestrzeni mniejszej niż 1000 ha.

2. Zakazy powyższe mogą być rozszerzone, albo ograniczone.

§ 36.

Zakazy, odnoszące się do miejsca.

1. Zabrania się polować w miejscowościach, w których polowanie zakłóca spokój publiczny, porządek lub bezpieczeństwo lub też zagrażałoby życiu ludzi.

2. Polowanie w obrębie obiektów, należących do obrony krajowej lub lotnictwa tudzież w ich pobliżu może być poddane specjalnym ograniczeniom.

3. Polowanie na terenach, objętych ustawą o ochronie przyrody, drzewostanu i zwierzyny, parków naturalnych i rewirów ogrodzonych będzie uregulowane specjalnymi przepisami.

§ 38.

Okresy polowania i ochrony.

1. Zgodnie z zasadami ochrony zwierzyny, opartej na etyce łowieckiej i biorąc pod uwagę wymagania hodowlane kraju należy ustalić dla zwierzyny łownej czasy, w których wolno na nią polować (okresy polowania). Poza okresami polowania należy oszczędzać zwierzynę łowną, wstrzymując się od polowania (okresy ochrony).

2. Zwierzynę łowną, w stosunku do której czas polowania nie został ustalony, należy uważać za pozostającą pod ochroną w ciągu całego roku.

3. Ze względów hodowlanych kraju można w stosunku do zwierzyny łownej w ogóle nie stosować czasu ochrony (zwierzyna łowna bez okresu ochrony).

§ 39.

Osoby, upoważnione do dozoru:

1 Nadzór łowiecki w rewirach łowieckich sprawuje obok funcjonariuszów policji i służby bezpieczeństwa, osoba uprawniona do polowania, o ile jest posiadaczem karty łowieckiej oraz zgodnie z ustępem 4 wyznaczeni strażnicy łowieccy.

2. Osoba uprawniona do polowania w celu przeprowadzania nadzoru nad polowaniem może zatrudnić pełnoletnie, zasługujące na zaufanie osoby za zgodą łowczego powiatowego jako strażników łowieckich. Kilku uprawnionych do polowania może, za zgodą łowczego powiatowego zatrudnić jako strażnika łowieckiego wspólnego dla kilku sąsiadujących rewirów łowieckich.

3. Osoba uprawniona do polowania, o ile zezwalają jej na to możliwości gospodarcze, winna, w razie pozostawania bez opieki rewiru łowieckiego, liczącego ponad 1000 ha, zatrudnić strażnika łowieckiego.

4. Strażnicy łowieccy winni być zatrudnieni przez niższe instancje administracyjne. Zatwierdzenie następuje, jeżeli kandydat na strażnika jest osobą, godną zaufania i nie nasuwającą żadnych zastrzeżeń. O zatwierdzeniu sporządza się zaświadczenie, które strażnik winien na służbie posiadać przy sobie i przy służbowej ingerencji winien je okazywać na żądanie jako legitymację.

5. Zatwierdzeni strażnicy łowieccy w obrębie swego obchodu służbowego, w sprawach ochrony łowieckiej posiadają prawa i obowiązki funkcjonariuszów policji i służby bezpieczeństwa i są urzędnikami pomocniczymi prokuratorii państwowej. Uprawnienia ich będą bliżej określone przez specjalne przepisy służbowe; podlegają oni nadzorowi łowczego powiatowego.

6. Strażnicy łowieccy w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych muszą nosić kapelusz i odznaki służbowe.

7. Osoby uprawnione do polowania winne w czasie polowania w obrębie swego rewiru nosić odznakę nadzoru łowieckiego, ustaloną przez łowczego Rzeszy. Celem stwierdzenia prawa do noszenia odznaki nadzoru może być uzależnione od wykazania się pomyślnym wynikiem egzaminu łowieckiego.

§ 40.

Uprawnienia osób, upoważnionych do nadzoru łowieckiego.

1. Nadzór łowiecki obejmuje ochronę zwierzyny przed kłusownikami, zwierzyną drapieżną i kłusowniczym sprzętem, w szczególności zaś włóczącymi się i polującymi psami i kotami, jak również troskę o przestrzeganie przepisów, wydanych w celu ochrony zwierzyny i polowania.

2. Szczególne uprawnienia osób upoważnionych do sprawowania nadzoru łowieckiego:

a) osoby, polujące bezprawnie w rewirze łowieckim lub dopuszczające się innych wykroczeń przeciw prawnym przepisom łowieckim lub też napotkane z wyposażeniem myśliwskim poza obrębem drogi, przeznaczonej do publicznego użytku, zatrzymać, złowioną i zabitą przez nich zwierzynę, broń palną oraz inną broń, sprzęt myśliwski i pułapki, psy i przynętę odbrać i stwierdzić ich personala;

b) psy, napotkane w rewirze myśliwskim bez dozoru swego pana i koty napotkane w odległości ponad 200 m. od najbliższego zamieszkałego domu, zabić. To prawo rozciąga się również na takie psy i koty, które złapały się w pułapki. Nie dotyczy ono psów przy bydle, myśliwskich i prowadzących ociemniałych, psów sanitarnych i meldunkowych sił zbrojnych oraz psów policyjnych, o ile one jako takie są znaczone i dopóki są użyte przez uprawnionego do wyznaczonej dla nich służby lub ze względu na czynności służbowe znajdują się chwilowo bez kierownika.

c) Osoba upoważniona do polowania może również zaproszonym myśliwym przekazać uprawnienia do odstrzału włóczących się i polujących psów i kotów. Przekazanie musi nastąpić na piśmie. Zaproszony gość winien w czasie polowania przekazane nosić przy sobie.

d) Właściciel zabitego w rewirze łowieckim psa lub kota może żądać odszkoodwania za jego zabicie lub unieszkodliwienie jedynie wtedy, o ile udowodni, że nie było prawnych podstaw do zabicia.

ZARZĄDZENIE

w sprawie polowania na terenie Komisarjatu Rzeszy dla Kraju Wschodniego.

1. Należy się wstrzymać od polowania na:

a) łosie — byki od 1. 10 do 31. 8,

b) łosie — klempy i cielęta od 1. 11 do 30. 9,

c) jelenie — byki od 1. 2 do 31. 7,

d) daniele—byki od 1. 2 do 31. 8,

e) łanie jeleni i danieli jak również cielęta obojga płci od 1 2 do 15. 9,

f) sarny — kozły od 16. 10 do 31. 5,

g) sarny — siuty i koźlęta od 1. 1 do 15. 9,

h) zające od 16. 1 do 30. 9,

i) borsuki od 16. 1 do 31. 7,

j) kuny leśne i domowe od 1. 2 do 30. 11,

k) głuszce, cietrzewie i kraski od 16. 5 do 31. 3,

l) jarząbki i pardwy od 1. 12 do 31. 8,

m) kuropatwy od 1. 12 do 24. 8,

n) bażanty od 16. 1 do 30. 9,

o) turkawki od 16. 4 do 31 7,

p) słonki od 1. 5 do 31 8,

q) bekasy i siewki od 1. 3 do 31. 7,

r) dzikie gęsi z wyjątkiem gęsi płowej,

s) dzikie kaczki z wyjątkiem kaczek odredonowych i kaczek lodówek od 1. I do 15. 7.

t) myszołowy, kanie, pelikany i mewy od 1. 4 do 31. 8.

2. Nie korzystają z czasu ochrony:

a) dzikie króliki;

b) dziki, lisy, tchórze; jednakże nie wolno okładać wodzących sztuk rodzaju żeńskiego tych gatunków zwierzyny w czasie od 16 marca do 15 czerwca;

c) kurki łyski, kurki wodne, krogulce, jastrzębie-gołębiarze, czaple i perkozy

3. Wszystkie niewymienione zwierzęta łowne należy ochraniać rok okrągły.

ZARZĄDZENIE

z 25 października 1941 r.

w sprawie ochrony sarn.

Na podstawie § 5 ustępu 2 zarządzenia o łowiectwie na terenie Komisariatu Rzeszy dla Kraju Wschodniego z 18 października 1941 (Dziennik obwieszczeń, str. 33) ustalam, zmieniając wyszczególnione w załączniku 2 czasy ochrony:

jedyny paragraf.

Na sarny obojga płci należy się wstrzymać od polowania od 15 listopada do 30 czerwca 1943 r.

Odstrzał w tym czasie jest wzbroniony.

Ryga, dnia 25 października 1941.

Komisarz Rzeszy
dla Kraju Wschodniego
w/z FRUENDT.

Zwracamy uwagę na zamieszczone w „Gońcu" w dniu 21 grudnia Przepisy Wykonawcze Nr. 2 do zarządzenia o dostawach mleka i spożyciu masła.

Powiatowi agronomowie u Komisarza Okręgowego

Co miesiąc Komisarz Okręgowy Okręgu Wileńskiego Wulff zaprasza agronomów powiatowych na zjazd, na którym omawiane są najważniejsze sprwy odbudowy.

Ostatni zjazd odbył się 10 grudnia br. między innymi omówono sprawozdanie agronomów powiatowych dotyczące wykonania obowiązkowej dostawy przez wieśniaków celem zabezpieczenia żywności dla ludności cywilnej, oraz organizację siewów wiosennych dla zwiększenia powierzchni gruntów uprawnych w następnym roku i ogólne sprawy dotyczące odbudowy gospodarczej.

W końcu, w zwięzłych słowach Komisarz Okręgowy Wulff nakreślił jeszcze raz zgromadzonym stojące przed nimi zadania. Podkreślił on, że zadanie należy przeprowadzić przy uwzględnieniu wszystkich gospodarczych możliwości, każdy objaw sabotażu gospodarczego będzie bezwzględnie zwalczany.

Strzeżcie się tyfusu plamistego

Tyfus plamisty, bardzo niebezpieczna choroba, zaczyna się obecnie szerzyć na Litwie. Każdy musi się przyczynić do tego, by przeszkodzić dalszemu rozszerzaniu się tej choroby i ustrzec przed nią siebie i swoją rodzinę.

Chorobę tę roznoszą jedynie wszy odzieżowe. Kto nie ma wszy, nie może zachorować.

Każdy powinien wiedzieć, że wszy zjawiają się i rozmnażają się zawsze tam, gdzie panuje brud i niechlujstwo. Nie są one skutkiem biedy i ubóstwa, lecz niedostatecznej pielęgnacji ciała.

Najlepszym środkiem odwszenia, którym każdy rozporządza, są łaźnie znajdujące się po wioskach, które dobrze służą celowi uwolnienia ciała od wszy, oraz piec chlebowy, służący do wyniszczenia wszy zagnieżdżonej w odzieży. Nie wystarcza zabicie i usunięcie żywych wszy, lecz trzeba również zniszczyć tkwiące na uwłosionych częściach ciała i w odzieży jaja wszy, czyli gnidy.

Natychmiast zabierz się ze wszystkimi twoimi członkami rodziny do oczyszczenia twego ciała i odwszenia twego ubrania. Jeśli nie wiesz, jak to należy zrobić, zasięgnij rady u lekarza powiatowego, lekarza gminnego, u dezynfektora, wójta, sołtysa lub u nauczyciela.

Wpłyń na swego sąsiada, by uczynił to samo.

Organizujcie w waszych wsiach wspólną akcję odwszawienia.

Pamiętaj stale o tym, że brud i nieczystość może spowodować wiele bólu i szkód dla twej rodziny i dla całego narodu.

Ś. † P.

OSKIERCZYNA MICHALINA

z hr. ... WIOSONÓW

Zmarła po długich i ciężkich cierpieniach 15.XII 1941 r. przeżywszy lat 76

Pochowana została na cmentarzu w Oszmianie

O czym powiadamia przyjaciół, krewnych i znajomych pogrążony w głębokim smutku SYN.

Ś. † P.

Janeczka Jakubowska

uczennica gimn. S. S. Nazaretanek, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 22.XII 1941 r. w wieku lat 15.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24.XII r. b. o godz. 10 rano z domu żałoby przy Vytautienes (d. Jasna) 15-a.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku **Rodzina.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p. **MICHAŁA PIECHA**

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele św. Jana w sobotę dn. 27.XII 1941 r. o godz. 9 rano.

O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

Rodzina

Z dnia

24 Grudzień — ŚRODA — Wigilja. Adama i Ewy

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.15 do 8.32.

OD WYDAWNICTWA

Następne wydanie „GOŃCA" ukaże się w sobotę dnia 27 grudnia.

— URZĘDOWANIE I SKLEPY W OKRESIE ŚWIĄT. Urzędowanie w dniu 24 bm. będzie trwało, jak w soboty, do godz. 13. W dniach 25 i 26 grudnia wszystkie biura i urzędy będą nieczynne. Normalne urzędowanie rozpocznie się w dniu 27 bm.

Sklepy i zakłady fryzjerskie w dniu 24 grudnia będą otwarte do godz. 18, w dniu 25 grudnia zamknięte przez cały dzień, a w dniu 26 grudnia czynne, tak, jak w niedziele. (p).

— RESTAURACJE I STOŁÓWKI W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM. W pierwszy dzień świąt wszystkie restauracje i stołówki „Valgisu" będą zamknięte, oprócz jadłodajni II przy ul. Vokieczių (Niemieckiej), która będzie otwarta od godz. 13 do 18 i będzie wydawała wyłącznie obiady. Wszystkie osoby stołujące się w innych przedsiębiorstwach będą mogły spożyć obiad w tej jadłodajni na podstawie posiadanych kartek.

Natomiast w drugim dniu świąt wszystkie przedsiębiorstwa Valgisu będą czynne normalnie. (p).

— WILNO W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. Już od paru dni na ulicach miasta daje się odczuć nastrój przedświąteczny.

Na placach publicznych miasta zwyczajem dorocznym ustawiono piękne choinki rzęsiście iluminowane różnokolorowymi światłami. Pięknie również wyglądają pomysłowe udekorowane wystawy sklepowe wśród których szczególnie na uwagę zasługuje wystawa sklepu „Maistoprekyby" Nr. 78 przy Piles g-ve (ulica Zamkowa).

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia obchodzimy w warunkach wojennych, które nakładają na społeczeństwo większe obowiązki i wymagają rzecz zrozumiała pewnych ograniczeń. Musimy jednak przy tym zdać sobie sprawę z tego, że wielu naszych bliskich i znajomych nie ma może części tego z czego my korzystamy.

Karnie i z pełnym zrozumieniem odczują nabożni wilnianie zamknięcie w święta Bożego Narodzenia kościołów, gdyż wiedzą, że zostało to zarządzone ze względu na zdrowie ludności i ponieważ poczytują możliwość narażania zdrowia ogółu na niebezpieczeństwo za niedającą się pogodzić z chrześcijaństwem.

— W SPRAWIE ODBIERANIA PRZESYŁEK POCZTOWYCH. Jak dowiadujemy się, przesyłki pocztowe winne być odbierane przez adresatów najdalej w przeciągu 3-ch dni. Za nieodebrane w terminie przesyłki pobierana będzie dodatkowa opłata w wysokości 3 fenigów za każdy dzień. (p)

OFIARY

Zamiast powinszowań świątecznych:

Bezimiennie do dyspozycji Pań Wincentynek, na intencję odnalezienia 13-letniego Bohdanka, na gwiazdkę dla biednych dzieci po wywiezionych przez bolszewików rodzicach — 40 RM.; na intencję uczciwego współżycia chrześcijańskich narodowości w Wileńszczyźnie dla „Samopomocy" 40.— RM. z wezwaniem do ofiarności na ten cel pp. dyr. Petrajtisa i Sudiutasa z zarządu „Pienocentrasu".

Władysław Ż. dla ociemniałego żołnierza 5 RM.

Asia dla 5-letniej dziewczynki — 2 RM.

Bezimiennie dla ociemniałego 1.50 RM.

Bezimiennie dla 5-letniej dziewczynki 1.50 RM.

Mała Kawiarnia przy ul. Wileńskiej 28 na biedne dzieci 20 RM.

Bezmiennie na biedne dzieci 2 RM.

Dla ociemniałego żołnierza 5 RM.

Bezimiennie do dyspozycji Pań Wincentynek na biedne dzieci po rodzicach wywiezionych do Rosji 4.60 RM. zamiast opłaty za konsumcję w dniu otwarcia „Małej Kawiarni".

Dla biednych dzieci, po wywiezionych rodzicach do Rosji Sow. 2.50 RM. Kazimierz Smolik.

Dla biednej staruszki, 2.50 RM. ofiaruje Kazimierz Smolik.

Dla biednej staruszki, ofiaruje Moryć 2.— RM.

Bezimiennie dla ociemniałego żołnierza 1.— RM.

Na biedne dzieci zamiast gwiazdki dla chłopców J. K., ofiaruje 3.— RM.

Dla 5 letniej dziewczynki na gwiazdkę od S. T. 5.— RM.

Na gwiazdkę dla 5 letniej dziewczynki ofiaruje Moryć 2.50 RM.

Bezimiennie dla ociemniałego żołnierza 1.— RM.

Bezimiennie na wilję dla biednych 1.— RM.

— OPŁATA KOMORNEGO W SUTERENACH. W notatce naszego pisma z dnia 21 grudnia (niedziela) w sprawie nowych stawek komornego pisaliśmy również o opłacie za piwnice. Odnośny ustęp należy rozumieć jako dotyczący wyłącznie opłat nie za piwnice, lecz za lokale mieszkalne w suterenach, położone poniżej 90 cm. poziomu ziemi.

Jednocześnie komunikujemy, że w zamieszczonej taryfie komornianej zajdą zgodnie z ostatnim rozporządzeniem P. Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego nieznaczne zmiany, które w czasie najbliższym podamy do wiadomości naszych czytelników. (t).

— DZIECKO POD SAMOCHODEM. Onegdaj wskutek nieuwagi trafił pod przejeżdżający samochód Rudziński Romuald Savanoriu (d. Legjonowa) Nr. 179, doznając złamania nogi i ogólnych okaleczeń całego ciała. Pogotowie ratunkowe Rudzińskiego dostarczyło w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża. (p)

Wojna na Dalekim Wschodzie

AMSTERDAM, DNB. Brytyjska służba prasowa donosi z Singapoore, że Duff Cooper oświadczył w przemówieniu przez radjo: „Dzisiaj wieczorem otrzymałem poważne wiadomości. Wojska nasze zostały zmuszone oddać północno-zachodnie Malaje, przez co Penang narażony jest na atak. Ponieważ nie mamy odpowiedniej liczby wojsk dla umieszczenia tam garnizonu, zaszła konieczność ewakuowania większości ludności cywilnej. Nie chcemy być ślepi wobec powagi sytuacji i trudności zadania, jakie nas czeka. Trzeba przyznać otwarcie, że Japończycy dotychczas odnoszą nadzwyczajne zwycięstwa".

AMSTERDAM (DNB). Angielskie ministerstwo kolonij zawiadomiło w piątek wieczorem, że od piątku rano nie nadeszła żadna wiadomość z kolonij koronnej w Hong Kongu.

AMSTERDAM, DNB. Londyński „Times" pisze: Utrata Hongkongu wzmocni siły wojsk japońskich w innych strefach wojennych, na przykład na Malajach, na Filipinach, na drodze burmańskiej, w samej Burmie albo na wyspach wschodnio - indyjskich. Utrata Penangu, chociaż nie jest ona „takim nieszczęściem, jak utrata Hongkongu", to jednak jest dość poważna. Daje ona Japończykom bazę na Oceanie Indyjskim i pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla Singapoore. Kończąc pisze gazeta, że w dalszym ciągu należy mieć poważne obawy o całość sytuacji w Azji Wschodniej, dopóki „fali japońskich zwycięstw nie położy się ostatecznej tamy".

TOKIO, (DNB). Oddział marynarki Cesarskiej Kwatery Głównej zawiadomił, że w czasie ataku czterech japońskich samolotów myśliwskich, należących do marynarki wojennej na lotnisko nieprzyjacielskie w Belmonte (Filipiny) 19 grudnia zestrzelono 6 wielkich nieprzyjacielskich samolotów oraz zapalono ogniem karabinów maszynowych następnych 5 maszyn. Poza tym zawiadamia się, że w czasie nalotu 18 grudnia na bazę nieprzyjacielską w Iloilo na wyspie Panay zniszczono dwa wielkie samoloty, wysadzono w powietrze hangary i podpalono składy benzyny. Zestrzelono nieprzyjacielski hydroplan i ciężko uszkodzono jeden okręt. Nadto japoński hydroplan zestrzelił 17 grudnia jeden nieprzyjacielski bombowiec i jeden hydroplan.

TOKIO. Domei donosi, że oświadczenie urzędu spraw zagranicznych o zabiciu, względnie zranieniu 70 obywateli japońskich na Mindanao przez żołnierzy Stanów Zjednoczonych wywołało w społeczeństwie i prasie wielkie oburzenie. Według komunikatu z „Chugai Shogyo Shimpo" żołnierze amerykańscy skrzywdzili i pomordowali japońskich obywateli.

Gazeta pisze, że wojska japońskie po wylądowaniu 20 grudnia na Mindanao spostrzegły, że wielu japońskich robotników na plantacjach konopi wystrzelano bezlitośnie karabinami maszynowymi, a ich żony i dzieci pomordowano w ich domostwach. Wielu Japończyków pracujących w amerykańskich fermach wystrzelali pracodawcy fuzjami myśliwskimi.

„Tokyo Asahi Shimbun" pisze, „Okrucieństwo wojsk amerykańskich osiąga swój punkt szczytowy" i publikuje w komunikacie specjalnym z Szanghaju następujące szczegóły: „O świcie 20 grudnia wojska japońskie, które wylądowały na Mindanao uwolniły 12.000 cywilnej ludności japońskiej spośród ogólnej liczby 20.000 tam zamieszkałych Japończyków. Ludność tę soldateska amerykańska w czasie swego odwrotu ostrzeliwała bez litości z karabinów maszynowych.

Wielce Szanownym Swym Klientkom najserdeczniejsze życzenia świąteczne

składa

Salon Damski

Mieczysław i Władysław

Wilno, Jogailos (Jagiellońska) Nr. 6

Szanownym Swym Odbiorcom Najserdeczniejsze życzenia ŚWIĄTECZNE i NOWOROCZNE

przesyła

Pierwsza Spółka Materiałów Budowlanych

Wilno, Sodu (Sadowa) Nr. 8

Wszystkim i Każdemu z osobna swoim Klientom, serdeczne życzenia świąteczne i Nowego 1942 Roku składa „Pomoc Elektryczna"

Bochwic i S-ka

Vilniaus (Wileńska) 23

Przedsiębiorstwo krawieckie „SIUVĖJŲ MADA"

PRZENIOSŁO SWOJE SZWALNIE na ul. Didžioji (Wielka) 7—1

Telefon 448.

Szwalnia została znacznie rozszerzona, przyjmuje się zamówienia na ubrania i bieliznę męską, damską i dziecinną

Roboty są wykonywane szczególnie dobrze i szybko

Pracownia Elektro-mechaniczna ROMUALDA POLAKOWSKIEGO

Traku (Trocka) 1

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki precyzyjnej

NIKLOWANIE oraz OKSYDOWANIE

Solidnie i tanio

Biuro Ekspedycyjno-Transportowe „VUM MIESTO EKSPEDICIJA"

Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 3/5

TELEFON 2832 i 2932

Komunikujemy naszym szanownym Klientom, iż nasze biuro ekspedycyjno-transportowe przeniosło się z ul. Gedimino (b. Mickiewicza) nr. 7 na ul. Jogailos—Jagiellońska nr 3/5.

Jak uprzednio, tak i obecnie wykonujemy wszelkie zadania transportowe na terenie m. Wilna np.: przewóz mebli, pianin i szaf ogniotrwałych, przenoszenie różnych instytucyj, transport towarów i t.p.

We wszystkich kwestiach transportowych prosimy dzwonić pod 2832 i 2932, czy też zwracać się osobiście w godzinach biurowych do naszego biura przy ul. Jogailos—Jagiellońskiej nr. 3/5.

VUM Ekspedycja Miejska

WARSZTAT ELEKTROTECHNICZNY inż. Z. FRANKA

Traku (Trocka 4—10

Wykonanie i naprawa instalacji. Solidna i fachowa reperacja wszelkiego rodzaju grzejników i przyrządów elektrycznych. Tamże kupno materiałów instalacyjnych.

Specjalny Warsztat Mechaniczny

B. TARGOŃSKI, Wilno, Vokiečių (Niemiecka) 2

Przyjmujemy do naprawy maszyny do pisania, liczenia, szycia, kasy ogniotrwałe i t. p.

Korzystajcie z usług Lombardu!

Lombard Miejski, ul. Uosto (Portowa) Nr 9, telef. 7-27

1. Wydaje pożyczki pod zastaw rzeczy.
2. Przyjmuje do przechowania rozmaite wartościowe rzeczy,
3. Kupuje różne rzeczy z wolnej ręki,
4. Przyjmuje do sprzedaży używane rzeczy na warunkach komisowych.

W sprawach komisu zwracajcie się bezpośrednio do następujących sklepów Lombardu:

Nr. 1 — ul. Uosto (Portowa) Nr. 9, Nr. 2 — ul. Vilniaus (Wileńska) Nr. 10, Nr. 3 — ul. Vilniaus (Wileńska) Nr. 26, Nr 4 — Didžioji (Wielka) Nr. 8. Nr. 5 — Pilies (Zamkowa) Nr. 20.

Unikajcie spekulantów, którzy zawsze oszukują!

Za mienie przyjęte przez Lombard odpowiada Lombard swymi kapitałami i Zarząd Miejski swym majątkiem (art. 3 statutu).

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT

Zasyła swoim Klientom

Wiktor Jasiunas

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne Auszros Vartų (Ostrobramska) 20

Roboty tokarskie i ślusarskie

przyjmuje

Warsztat Mechaniczny

przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 26, w podwórzu

Pracownia wagarska

JAN PIOTROWSKI

Czturlionio (d. Zakretowa) 42—1. Naprawa wszelkiego rodzaju wag, specjalność — aptekarskie

---

ARTYSTYCZNE **ZABAWKI**

POLECA **WYTWÓRNIA**

Aušros Vartų (Ostrobramska) 20—10

LOKALE

Nauczyciel poszukuje 2 pokoji z niezbędnymi meblami i trzema łóżkami. Etmonų (Hetmańska) 2—11. 8715

Pokój do wynajęcia samotnemu lub samotnej wytwornie (d. Archanielska) 9—1. 3605

Pokój do wynajęcia. Kalinausko (d. M. Pohulanka) 11 m. 29

Potrzebne mieszkanie z 2 pokojów i kuchni (pożądane z wygodami). Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Mała rodzina". 3700

Matrymonialne

Kawaler lat 28, wzrostu niskiego, bez nałogów, uchodźca (b. urzędnik) pozna pannę przystojną, inteligentną, subtelną, z dobrym charakterem. Zgłoszenia do adm. „G. C." pod „Sangwinik". Dyskrecja zapewniona. 8452

Młody niebrzydki student pozna w celach towarzyskich sympatyczną inteligentną panienkę do lat 18. Oferty do adm. „Gońca" pod „Szczęście" 8538

Pannę lub wdowę pozna niezależny brunet. Oferty do adm. „Gońca" pod „Niezależny". 8531

Kupuję różne meble

gabinety, sypialnie i in.

Zgłaszać się: Sodų (Sadowa) 9—12 a

Codziennie od g. 12—16.

NA GWIAZDKĘ — KUP **DREWNIAKI**

Największy wybór Didžioji (Wielka) 46.

KUPIĘ KSIĄŻKI

we wszystkich językach, różnej treści: historia, sztuka, literatura, beletrystyka Antykwariat, Dominikonų (Dominikańska) 17, Halina Łacyna-Karaś.

Kupno i Sprzedaż

Bieliznę pościelową, firanki, kapy, obrusy, pierze, kupuję. Pracownia kołder Lejyklos (Ludwisarska) 4.

Dywan tekiński sprzedam Gedymina (d. Mickiewicza) 22a sklep spożywczy obok „Zielonego Sztralu". 3712

Futra damskie, względnie lisa mogę natychmiast sprzedać. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Szybka sprzedaż" 8708

Kupię pantofle Nr. 37, łódeczki. Zgłoszenia: Rasenių (Rzeczna) 4—1. 8701

Kilka kilogramów złomu miedzianego kupi warsztat przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 24.

Kupię litewskie czcionki do maszyny do pisania. Śniadeckių (Śniadeckich) 4—7.

Linę stalową do studni 80 mtr. oraz dynamo z akumulatorem na wieś kupię. Oferty pod „Wieś" kierować do adm. „Gońca". 3717

Maszynę do pisania nowszy model z dużym wałem i z łacińskim alfabetem, oraz szapirograf, kupię. Lentpiuvių (d. Tartaki) 24a—1. 3711

Sprzedam płaszcz fokowy, dwie suknie, zegarek samochodowy po bardzo niskiej cenie. Zygio (d. Nadleśna) 25—3, od g. 14—19. 8689

Sprzedaję żelazną używaną wannę i oddam w dzierżawę plac w śródmieściu. Informacje: Filaretų (Filarecka) 74—1. 3698

Sprzedam buty, kożuch, szlnierz skunksowy, suknię mazowiecką, futro, ubranie męskie, płaszcz karakułowy. Czturlionio (d. Zakretowa) 54—8. 3714

Znaczki pocztowe Kupno — Zamiana

Pylimo (Zawalna) 20-1 godz. 9—14 i 16—19.

Aparat fotograficzny na błony, papier fotograficzny, kliszę, błony kupię. Didžioji (Wielka) 8—5 A. Sołtanowicz.

Sprzedam kaflowe przenośne **piecyki i płytki** Vilniaus (Wileńska) 30. ogród.

Kosmetyka, zabawki dziecinne do sprzedania. Vokiečių (Niemiecka) 37, vis a vis Ratusza.

Handel i Przemysł

Kosmos Radio

Cz. Dagys, Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 6. Oddział Didžioji (Wielka) 25. Kup odbiorniki radiowe, radiosprzęt, elektryczne przyrządy pomiarowe i materiały instalacyjne.

Pomoc Elektryczna

BOCHWIC i S-ka

Naprawa instalacji i wszelkich przyrządów elektryczn. Vilniaus (Wileńska) 23

A jednak u **Wiktora Jasiunasa** najlepiej. Wszelkie naprawy elektryczne. Aušros Vartų (Ostrobramska) 20.

Nowootwarty prywatny **Salon fryzjerski** damsko-męski

Pylimo (Zawalna) 14

poleca się Sz. Klienteli **Stanisław Wołkowski**

Germanistik-Institut nauki Języków Obcych Didžioji (Wielka) 2—1 Fachowo, szybko, gruntownie, tanio.

LEKARZE

Dr. med. **Leon Butkiewicz** Choroby uszu, nosa i gardła Jogailos (Jagiellońska) 7—6 Ordynuje od 12—13 i 15—17.

Dr. med **Napoleon Baniewicz** Choroby nerwowe i umysłowe. Elektrolecznictwo Wznowił przyjęcia chorych. Odminių (d. Garbarska) 5—17, od godz. 16—17.

Lekarz-dentysta **K. Gasperowicz** Leczenie, usuwanie. Zęby sztuczne. Przyjmuje od g. 10—13 i 16—19 Auszros Vartų (Ostrobram.) 25—9

Dr. **Janina Jurczenkowa** choroby skórne, weneryczne, kobiece. W Wilnie, Jogailos g-vė (Jagiellońska) 16—6. Przyjmuje od g. 15—17.

Dr. **Zygmunt Kudrewicz** Spec.: weneryczne, skórne, syfilis i moczopłciowe. w Wilnie, Pilies (Zamkowa) 15 Przyjmuje od 8—11 i 15—20.

Dr. **Edmund Kuncewicz** Choroby uszu, nosa i gardła. Ucsto skg. ul. Portowy, 5—4, Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. **Maria Lipińska** Choroby dzieci. Odwiedza obłożnie chore dzieci prywatnie. Zgłaszać od g. 9—13 coda Kobarskio (Kobarskiego) 27-a—5

Dr. med. **K. Łukiewicz** Choroby skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 28 m. 5, przyjmuje od godz. 14 — 16

Dr. med. **Gustaw Markiewicz** Choroby skórne i weneryczne Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14 Przyjmuje od 8 — 10, 12.30 — 15 (16.30—19-tej).

Dr. med. **Wiktor Pieskow** choroby nerwowe i wewnętrzne. Jogailos (Jagiellońska) 8/1 — 1 Godz. przyjęć 12—13 i 16—17.

Dr. **K. Piguiewski** b. starszy asyst. kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Polocko (Połocka) 14—1, Przyjm. godz. 9.30—10.30 i 15—17

Dr. **St. Stonkus** Chirurg Przyjmuje od g. 15.30—17.30. Kražių (d. Pańska) 19 (Łukiszki)

Dr. **W. Wołodźko** choroby skórne i weneryczne. godz. 8—10 i 14—17. Pylimo (Zawalna) 22

Wszystkim swoim Szanownym Klientom

życzę

WESOŁYCH ŚWIĄT

Kazimierz Hryniewicz

Pracownia Zegarmistrzowska

WILNO, TRAKŲ (TROCKA) Nr. 4

REPERACJE ZEGARKÓW

wykonanie fachowe, dokładne, terminowe. Kupuję wszelki sprzęt zegarmistrzowski. Trakų (Trocka) 4.

PRACOWNIA BIELIZNY

damskiej, męskiej i dziecinnej oraz najnowsze modele na bieliznę pościelową wykonuje z powierzonych materiałów. Haft maszynowy, mereżka, okrętka. **Vokiečių (Niemiecka) 24.**

FABRYKA NARZĘDZI MEDYCZNYCH

Wilno, Dominikonų (Dominikańska) 7

Poleca: Ostrzenie, reperację i niklowanie narzędzi medycznych. Ostrzenie: brzytew, nożyczek, scyzoryków, noży, maszynek do strzyżenia włosów, łyżew i t. p. narzędzi ostrych oraz reperację i niklowanie wszelkiej galanterii metalowej.

Pracownia Elektro-Techniczna

Przyjmuję naprawy instalacji i wszelkich przyrządów elektrycznych.

Wykonuję fachowo i solidnie

Trakų (Trocka) Nr. 15

Zostało otwarte

pierwszorzędne Foto-atelje „MENAS"

przy Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 8—1 (drugie piętro)

W czasie Świąt Bożego Narodzenia, specjalnie dla zdjęć ślubnych, zakład będzie otwarty.

Foto-atelje będzie otwarte od g. 12—18.

Biuro podań i tłumaczeń „PROCESAS"

pisze wszelkie pozwy, skargi do sądu oraz wszelkie inne, sporządza tłumaczenia, odpisy, projekty umów, wypełnia wszelkie blankiety i t. p., dokładnie i szybko, w językach niemieckim i litewskim. Auszros Vartų (Ostrobramska) 29—21 wejście z frontu, były lokal zegarmistrza

---

ELEKTROTECHNICZNA PRACOWNIA

H. Widzicki. Trakų (Trocka) 11-4

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. Niemiecki. Nowe elementarne kursy (półrocze)

Lekcji gry fortepianowej udziela dyplomowana pianistka z wieloletnią praktyką (Dyplom. Konserw. Petersb.) ul. Pavasario (Wiosenna) 4—4. 870

Nauczam języka niemieckiego. Dla początkujących zniżki. Kanklių (d. Bohny) 5—14. 8716

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie szkoły powszechnej i średniej. Oferty do adm. „Gońca" pod „Nauczyciel"

Uwaga. W pierwszych dniach stycznia rozpoczną się kursy kroju i szycia dla pań i panienek. Totorių (Tatarska) 6—1. 8736

Całkowity kurs języka **niemieckiego** opanujesz szybko i dokładnie metodą Ansona. Lekcje pojedyńczo. Mildos I (d. Polowa—Antokol) 6-a—1, godz. 10—11 i 15—16.

AKUSZERKI

Maria Laknerowa przyjmuje od 9 rano do 9 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—4

W. Śmiałowska Pilies g. (Zamkowa) 36—4

J. Korthowa Olandu (Holenderska) 4—4

Akuszerka z wieloletnią praktyką Zankowicz-Ostrynska do porodu udaje się w każdej chwili. Sodų (Sadowa) 15—28.

RÓŻNE

AA) Podania i tłumaczenia niemieckie i litewskie Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa). 7300

A) Biuro podań do władz niemieckich Stephana-Arthura Mauera. Jurgio (Świętojerska) 4—5 1300

Dnia 23. XI. zgubioną skórkową rękawiczkę koło redakcji „Gońca Codziennego" na Gedimino (d. Mickiewicza). Proszę o zwrot do okienka ogłoszeń w adm. „Gońca" za wynagrodzeniem

Hallo Brześć n/Bug! Deruga i Kobylińska z Wilna przesyłają serdeczne pozdrowienia swej Matce i proszą o przysłanie wiadomości o sobie (np. za pośrednictwem „Mińskiej Gazety"). Jesteśmy zdrowi. Listy można wysyłać Kobylińska, Algirdo (d. Piłsudskiego) 27—5.

Uprasza się o poinformowanie jaki jest los siostry mojej wywiezionej przez bolszewików Heleny Fomin — Panie, które siedziały z nią w Mińsku, proszę powiadomić pod adresem Lida, ul. kpt. Miennickiego Obuchowska Dominika

Uwaga, płaszcze, przyjmuję tylko do krajania. Tilto (Mostowa) 15—5, codziennie od

Zarejestrowany w Arbeitsamt № 355 pianista improwizator (własne pianino) specjalnie walce, polonezy poszukuje gry do tańca i do słuchu. Latako (d. Działna) 23 m. 1.

Zgubiono czarną zamszową rękawiczkę z prawej ręki proszę odnieść za wynagrodzeniem ul. Duobių (d. Zakretowy) Nr. 6 m. 2.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 31-00, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr, 1 szpalt, na 4 str. — 10 fen. Drobne do 9 słów — 1 RM., następne słowo — 6 fen., 1 wiersz w kronice — 30 fen., matrymonjalne — 10 fen. za wyraz. Litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.